Nr. 644. Kraków, Wtorek 21 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwaj wodzowie.

Kraków, 21 grudnia.

(k. s.) W krótkich odstępach czasu Anglia i Francya sprawiły sobie — generalissimów. We Francyi obdarzono tą godnością Joffre'a, wkrótce potem w Anglii Frencha. Nagłe te nominacye musiały w całym świecie wywołać pewne zdziwienie. Dlaczego teraz właśnie w siedmnastym miesiącu wojny? Dlaczego nie równocześnie, ale w takim porządku właśnie?

Oczywiście odpowiedź autentyczna na te pytania będzie możliwą dopiero w czas dłuższy po wojnie. Na razie jednak z niektórych danych można ją przynajmniej w najogólniejszych zarysach naszkicować.

Dotychczas rząd francuski hołdował zasadzie rozdziału swej armii na kilka niezależnych od siebie części. Armia francuska na Gallipoli i armia Saraila w Macedonii stanowiły samodzielne jednostki. Położenie ich obu jednak było takie, że siłą rzeczy popadały w zależność od dowództwa angielskiego, stawały się narzędziem w jego ręku. Już sam fakt, że cała morska linia etapowa tych armij znajduje się przeważnie w ręku angielskiem, wystarczałby do wytworzenia tej zależności. Dalej na obu teatrach wschodnich wojny, na Gallipoli i w Macedonii interesem dominującym jest interes angielski. Nie znaczy to, jakoby Francya walczyła tam zupełnie bezinteresownie z samej miłości dla Anglików, ale nie zmienia to też faktu, że Anglia w pierwszym rzędzie zainteresowana jest wynikiem toczących się tam walk. Ta różnica w ciężarze interesów wywoływała odpowiednią różnicę w wadze wpływów. Okazało się to najdobitniej w dyferencyi, jaka istnieje obecnie między Anglią i Francyą co do kontynuowania walki w Macedonii. Podczas gdy Kitchener zastępuje pogląd, że walki tej należy zaniechać i przerzucić przeznaczone dla niej wojska do Egiptu dla obrony Suezu, to dowództwo francuskie opiera się przy dalszem prowadzeniu kampanii macedońskiej. Motywem, którym tu kieruje się Francya, jest najprawdopodobniej wzgląd na Rosyę, może nawet wyraźna groźba rosyjska, że carat dopóty uważa się za związany postanowieniami sojuszowemi wobec Francyi i Anglii, dopóki będą one w stanie przeciwstawić się mocarstwom centralnym na Bałkanach. Dla Francyi taka groźba rosyjska jest bardzo poważną, w każdym razie poważniejszą, niż dla Anglii. Podczas bowiem gdy Anglia nie liczy już na pomoc Rosyi i klęski jej z pewnością nie bierze sobie zbyt do serca, to dla Francyi w jej obecnem położeniu, opuszczenie jej przez Rosyę, decydującą się ewentualnie na osobny pokój z mocarstwami centralnemi, oznaczałoby całkowitą zależność od Anglii, która najzagorzalszemu nawet anglomanowi francuskiemu uśmiechać się nie może.

Aby więc działające na teatrach wschodnich armie francuskie uchronić od dalszego nacisku angielskiego, potrzeba je złączyć w jednę całość z armią europejską. To zaś możliwe jest tylko przez poddanie ich pod jedno wspólne najwyższe kierownictwo. Taką jest najprawdopodobniej geneza generalissimusa francuskiego. Mianowano nim Joffre'a, dotychczasowego wodza armij francuskich, operujących na froncie zachodnim przeciw Niemcom. Czy ta nominacya jest wywyższeniem, czy poniżeniem? Otóż z punktu widzenia rzeczowego jest ona z pewnością poniżeniem, stanowi bowiem pewien akt nieufności wobec Joffre'a, jako niefortunnego kierownika wszystkich podejmowanych dotychczas prób wypędzenia Niemców z Francyi.

Ale usunąć Joffre'a tak, jak to car uczynił z Mikołajem Mikołajewiczem, Francya nie mogła. Zbyt bowiem odsłoniłoby to jej rozczarowanie, zbyt głębokie wywarłoby wrażenie w samem społeczeństwie francuskiem, które, mimo wszystko, zdaje się nie posiadać dotąd jasnej świadomości rzeczywistego stanu rzeczy. Dla salwowania więc pozorów podniesiono Joffre'a do godności generalissimusa, w myśl znanej zasady: »promoveatur ut amoveatur«.... Joffre jako generalissimus nie może mieć bezpośredniego wpływu na tok operacyj. Do niego należeć będzie odtąd tylko najogólniejsze kierownictwo, właściwa zaś władza wodza rzeczywistego na najważniejszym froncie, francuskim, bo we Francyi samej, przechodzi na generała Castelnau, którego nazajutrz po tej nominacyi powitał Clemenceau zarzutem, że jest klerykałem i rojalistą, nie kwalifikującym się z tego względu na to stanowisko. Za tym niespokojnym »człowiekiem w łańcuchach« odezwały się zgodnym chórem wszystkie dzienniki lewicowe, upatrując w zastąpieniu Joffre'a generałem de Castelnau poważne niebezpieczeństwo polityczne. Jako największą bowiem zaletę Joffrea podnoszono, że jest politycznie absolutnie lojalnym, czego o jego następcy na froncie właściwym powiedzieć nie można, ponieważ de Castelnau dał się oddawna poznać jako zaciekły reakcyonista i rojalista. Zarzucono mu, że awansuje tylko tych oficerów, którzy pilnie uczęszczają na mszę świętą i że całym swym wpływem popiera propagandę klerykalno-rojalistyczną w podległych sobie wojskach.

Rząd pospieszył osłabić te zarzuty oświadczeniem oficyalnem, że de Castelnau nie został mianowany wodzem, ale tylko — pomocnikiem wodza. Gustaw Hervé zaczął uspokajać swych przyjaciół z lewicy zapewnieniem, że republika jest dość silną aby mogła sobie pozwolić na powołanie na stanowisko naczelne generała, nie podzielającego przekonań politycznych większości.... Zresztą, zdaniem tego »antymilitarysty« de Castelnau, który z pięciu swoich synów, służących w armii, już trzech utracił, daje gwarancyę takiego patryotyzmu, który z pewnością ustrzeże go od wszelkich partyjnych antyrepublikańskich aspiracyj. To też Hervé domaga się od nowego wodza tylko trzech rzeczy, z których jednak każda jest bardzo charakterystyczna. Po pierwsze, aby nie prześladował oficerów republikańskich przekonań, aby nie pozwalał na nękanie żołnierzy po za frontem bojowym i traktowanie ich, jak tresowanych pudli, wreszcie, aby wytłomaczył intendanturze, że dziesięć par spodni nie może wystarczyć na — pięćdziesięciu ludzi...

W dwa tygodnie po mianowaniu Joffre'a generalissimusem takisam zaszczytny los spotkał jego kolegę także z zachodniego frontu, dowódcę operujących we Flandryi wojsk angielskich, generała Frencha. Jego także mianowano generalissimusem wszystkich wojsk angielskich, a król nadał mu tytuł wicehrabiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności nominacyę tę zupełnie nagłą i nieoczekiwaną poprzedziła w najpoważniejszych pismach angielskich bardzo ostra krytyka działalności wojskowej Frencha. Zarzucono mu niepowodzenie ofenzywy ostatniej pod Loos, szkodliwą pedanteryę w kierownictwie i niezdolność szybkiej oryentacyi, wskutek czego rezerwy angielskie przychodziły zawsze za późno, dając przez to możność Niemcom do wyłatania wyrwanych przez atak angielski dziur. Po tem wszystkiem nagle takie odznaczenie! Jest rzeczą oczywistą, że działał tu jako główny czynnik ukryty antagonizm angielsko-francuski i wynikająca zeń potrzeba dorównania Francuzom pod względem organizacyjnym w taki sposób, aby armia angielska oddzieliła się organizacyjnie od francuskiej we Flandryi tak samo, jak francuska oddziela się od angielskiej na wschodzie.

Obie te nominacye, dokonywane po szesnastu miesiącach wojny, w okresie zastoju operacyjnego na najważniejszym teatrze wojennym, co więcej po takich niepowodzeniach, jak złamanie się olbrzymiej francusko-angielskiej ofenzywy wrześniowej, — są bardzo charakterystyczne i rzucają bardzo ciekawe światło na istotę stosunków między Francyą i Anglią, które ze wszystkich uczestników koalicyi jeszcze idą dotąd stosunkowo najzgodniej.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 20 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Na całym froncie mierna działalność artyleryi, która tylko w odcinku Chiese i w obszarze Col di Lana przybrała większą gwałtowność.

Południowo-wschodni teren wojny.

Wojska generała Kövessa wzięły szturmem silnie wybudowane nieprzyjacielskie pozycye w zgięciu Tary na południowy zachód od Bjelopolja i koło Godusa na północ od Berany.

W walkach nad Tarą zdobyto trzy działa górskie, dwa działa polowe i 1.200 karabinów.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

---o---

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 20 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Ogień naszych bateryj wybrzeżnych odpędził nieprzyjacielskie monitory, które wczoraj po południu ostrzeliwały Westendę. Na froncie prócz ożywionej działalności artyleryi kilka skutecznych wysadzań przez nasze wojska.

Jedna z naszych eskader lotniczych zaatakowała miejscowość Poperinghe, gdzie schodzą się liczne linie komunikacyjne nieprzyjaciela.

Nieprzyjacielski dwupłatowiec został w walce powietrznej koło Bruegge zestrzelony. Jadący nim zginęli.

Na wschodnim terenie wojennym położenie niezmienione.

Bałkański teren wojny.

W walkach na północny wschód od Tary, jak dodatkowo doniesiono, zdobyto trzy górskie i dwa polne działa.

Wczoraj stoczono koło Mojkovca dalsze dla wojsk austryacko-węgierskich korzystne walki. Wzięto kilkaset jeńców.

Z niemieckich i bułgarskich części wojsk nic nowego do doniesienia.

Naczelne kierownictwo armii.

Wkroczenie wojsk mocarstw centralnych do Salonik ratunkiem dla Grecyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Konstantynopol, 21 grudnia.

Połączenie kolejowe z Salonikami całkowicie przerwane. Ostatni przybysze stamtąd opowiadają, że ludność w zupełności solidaryzuje się ze wszystkiemi rozporządzeniami władz rządowych.

Wkroczenie wojsk mocarstw centralnych do Salonik jest uważane nie tylko jako konieczność, ale uchodzi także za gwarancyę dla Grecyi, że mocarstwa centralne nie naruszą interesów greckich. Wkroczenie mocarstw centralnych jest jedynym środkiem, aby Saloniki wydrzeć z rąk koalicyi.

Życzliwa neutralność Grecyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sofia, 21 grudnia.

Tutejsze dyplomatyczne koła nie wątpią, że **Grecya dochowa w stosunku do mocarstw centralnych życzliwej neutralności.**

Koalicya ostatecznie **przegrała grę.** Spodziewają się, że **Grecya dziś lub jutro będzie oczyszczona z Anglików i Francuzów** a koalicyi dana będzie sposobność podjęcia walki **na nowym** terenie przeciw jej upornym nieprzyjaciołom.

Wzrastające rozdrażnienie Grecyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 21 grudnia.

Prowokacyjne zachowanie się koalicyi obudza żywe **niezadowolenie wśród ludności i w sferach rządowych.** Opowiadają o gwałtownej różnicy zdań pomiędzy gen. Sarrail i Paleologiem. Obraźliwe słowa prasy koalicyjnej przeciw królowi greckiemu wywołują największe oburzenie.

Słychać, że ze strony Grecyi **odrzucono propozycye dalszego udziału w naradach wojskowych z przedstawicielami koalicyi** w Salonikach, przyczem zgłoszono **protest** Grecyi przeciw wojskowym zarządzeniom Anglii i Francyi w Salonikach.

Organ rządowy »Neon Asty« pisze, że koalicya **chce Grecyę zamienić w pustynię.** Walka na ziemi greckiej **jest zupełnie bezprawna.** Protestujemy — pisze »Neon Asty« — przeciw temu, nie chcemy być ofiarą samowoli i pogwałcenia ze strony mocarstw, które okazały się **niezdolnemi do uszanowania zagwarantowanych praw małych państw.**

Linia obronna wojsk koalicyi w Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 21 grudnia.

„Tribuna“ donosi z Aten: Wojska koalicyjne są zajęte gorliwie **urządzeniem nowej linii obronnej na półwyspie Chalcydyckim z oparciem w Kasandra.**

Siły koalicyi w Salonikach.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 21 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Według **»Daily Telegraph«** mają być siły korpusu ekspedycyjnego koalicyi w Salonikach podniesione **do 200.000 i wyposażone w działa cięższe od austryackich.**

Stanowiska wojsk angielsko-francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 21 grudnia.

„Secolo“ dowiaduje się z Salonik, że przy tamtejszych robotach fortyfikacyjnych pracują serbscy uchodźcy. Anglicy wylądowali w o**statnich dniach 100 dział i zapowiadają dalsze lądowanie wojska.** W porcie stoi 10 wielkich okrętów wojennych. Aparaty lotnicze rzuciły bomby na Gewgheli i Strumicę.

Główna grupa angielsko-francuska znajduje się w okolicy Kilkisz z przedniemi strażami w pobliżu dworca kolejowego w Doiran blisko Bułgarów, którzy od czterech dni nie dali strzału karabinowego.

Walki w Czarnogórze.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 21 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

Podgorica jest zagrożona. Najważniejsze objekty już odtransportowano. Słychać, że muzułmanie czarnogórscy podnieśli bunt przeciw Czarnogórze.

Rodzina króla Nikity ucieka.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 21 grudnia.

Z królem Piotrem przybędą razem do Caserty także żeńscy członkowie królewskiej rodziny czarnogórskiej.

Rozbitki armii serbskiej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 21 grudnia.

Z całej armii serbskiej mogło się co **najwyżej 50.000 ludzi,** i to bez trenów, z 6 górskiemi bateryami, **schronić do Albanii a do Czarnogóry schronić się mogło najwyżej 30.000,** z których zaledwo dwie trzecie dostaną się do Skodaru.

Walki na terenie azyatyckim.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 21 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Konstantynopola:

Turcy przełamali angielskie stanowiska pod Kut-el-Amara, tak że część armii angielskiej **została osaczona,** inna część zaś jest przez Arabów ze skutkiem ścigana.

Z węgierskiej Izby magnatów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 grudnia.

Izba magnatów **przyjęła** prowizoryum budżetowe, **przedłożenie w sprawie rozszerzenia obowiązku świadczeń wojskowych na wiek lat 50 do 55,** w końcu przedłożenie w sprawie **pomocy wojennej dla służby państwowej.** W ciągu dyskusyi zabrał także głos prezydent ministrów hr. Tisza, który z powodu wielkiej chrypki tylko z trudem mógł przemawiać. Prosił Izbę, by ze względu na niedyspozycyę, wolno mu było na polityczne uwagi, jakie padły podczas dyskusyi, później odpowiedzieć. — Oświadczył następnie: Nie myśmy wywołali wojnę, nie my jesteśmy tymi, którzy spokojnych sąsiadów pragną obrabować, lecz walkę nam narzuconą będziemy do końca prowadzili. Jak długo wojna potrwa, to zależy od tych, którzy wojnę wywołali. **Prowadzić będziemy walkę o nasze bezpieczeństwo i niezawisłość przeciw wszelkim atakom w przyszłości i tak długo, dopóki nieprzyjaciele nasi nie uznają, że swoich samolubnych celów nie zdołają osiągnąć.** Zwycięstwo nasze usuwa w przyszłości niebezpieczeństwo zamącenia pokoju, podczas gdy zwycięstwo koalicyi byłoby stałem niebezpieczeństwem dla pokoju.

Zarzuty przeciwko Take Jonescu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 21 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu zarzucił Toma Jonescu rządowi, że **zaniedbał właściwy czas dla wdania się Rumunii w wojnę,** dalej, że w roku 1914 przez swą politykę **osłabił panujący zapał** i że z jego winy dzisiaj panuje w kraju korupcya. Zaprzeczył on jakoby Take Jonescu i Filipescu chcieli narodowego rządu, tylko on Toma Jonescu chciał takiego rządu, ponieważ wątpił w siłę rządu, którą to siłę mogło mu dopiero dać domieszanie żywiołu narodowego. Zwyciężeni i zwycięzcy będą po tej wojnie zapisani złotemi literami w historyi świata, tylko Rumunia, jeżeli nie wmiesza się do wojny, będzie zapisana czarnemi głoskami.

Echa noty amerykańskiej do Austryi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 21 grudnia.

»Koeln. Ztg.« donosi:

Ameryka nie chce swojej szorstkiej noty do Austryi **uważać nadal jako ultimatum,** po którem musiałoby nastąpić bezwarunkowe przyjęcie żądań, **albo zerwanie stosunków dyplomatycznych.** Ameryka uwzględnić musi, że upieranie się przy szorstkiem stanowisku ściągnęłoby na nią odium całego świata. **Ten pogląd otwiera drogę do przyjaznego załatwienia sporu.**

Goście tureccy w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 21 grudnia.

Bawiący w Wiedniu członkowie komitetu dla ochrony praw mahometańskich ludów turecko-tatarskich w Rosyi, zjawili się wczoraj u burmistrza dra Weiskirchnera w ratuszu, by mu wręczyć memoryał komitetu. Burmistrz zaprosił członków deputacyi na śniadanie do siebie, w ciągu którego wyraził życzenie, by Wiedeń największe miasto na wschodzie Europy, będące od stuleci ogniwem pośredniczącem między wschodem a zachodem, stał się punktem środkowym wspólnych dążeń kulturalnych, łączących Turcyę, Niemcy, Bułgaryę i Austro-Węgry i wzniósł kielich na pomyślność szlachetnych celów, do jakich komitet dla dobra swoich ziomków dąży.

Przywódca deputacyi, Jussuf Olu Akczura, w odpowiedzi dziękował za dowody sympatyi, jakie komitet otrzymał w Wiedniu, i dał wyraz życzeniu, by po wojnie stosunki sprzymierzonych mocarstw centralnych zacieśniły **się** pod względem gospodarczym i politycznym. — Pił na pomyślność szczęśliwego wyniku wojny pomyślność Austro-Węgier.

Stronnictwa postępowe w Rumunii.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

II.

Bukareszt, w listopadzie.

(P.) Oprócz partyi liberalnej, która stanowi w Izbie posłów większość i wyłoniła z siebie obecny gabinet Bratianu, opowiadają się za utrzymaniem bezwzględnej neutralności, niezależnej od wyników wojny, s o c y a l i ś c i r u m u ń s c y i różne ściślej niezorganizowane żywioły polityczne. Partya socyalistyczna jednak nie posiada w Rumunii poważniejszego znaczenia. Socyalizm nie zdołał jeszcze znaleźć tu podatnego gruntu dla swego rozwoju. Toteż oscyluje on między wpływami niemieckiego marksizmu i rosyjskich działaczy agrarnych. — Niedawny pobyt niemieckiego posła socyalistycznego Sudekinda w Bukareszcie, pozostawał w związku z sytuacyą polityczną. Rola socyalistów rumuńskich nie mogła być obojętną państwom centralnym w chwili, gdy rozchodzi się o utrzymanie za wszelką cenę neutralności Rumunii.

Na czele partyi socyalistycznej stoi dr R a k o w s c h i, Bułgar z pochodzenia, i D o b r o g a n u C h e s e a. — Z trudem utrzymują one swój dziennik »L u p t a«, założony świeżo po niedawnej wizycie socyalisty niemieckiego w Bukareszcie. Występując za utrzymaniem bezwzględnej neutralności Rumunii, popiera »Lupta« bardzo utopijny projekt utworzenia... k o n f e d e r a c y i r e p u b l i k b a ł k a ń s k i c h. Posądzanie gazety o subwencyę z Berlina nie opiera się na silniejszych podstawach, choć nieprawdopodobną nie jest. Znikoma liczba czytelników przeszkadza rozwojowi dziennika.

Z a m o c a r s t w a m i c e n t r a l n e m i opowiadają się różne odłamy konserwatystów liberałów, Liga besarabska, Liga Jedności narodowej i Liga Ludowa. Wśród tych stronników mocarstw centralnych należy wymienić w pierwszym rzędzie konserwatywną grupę byłego prezydenta ministrów Piotra C a r p a, którego opinię często cytuje prasa zagraniczna. Przeważnie są to konserwatyści starej daty, którzy kończyli swe studya w Berlinie. Grupa ta od wybuchu wojny zajmuje front antyrosyjski. Z partyą Carpa idzie ręka w rękę garść liberałów germanofilów, a zwłaszcza przyjaciele zmarłego premiera Sturdzy, gorący entuzyaści dla sprawy Niemiec. Carp, czysty i wybitny polityk, cieszy się powszechną powagą i czcią w narodzie, ale wybitniejszej i decydującej roli w wojnie współczesnej, przynajmniej dotychczas, nie zdołał odegrać.

Na czele innego odłamu konserwatystów stoją Aleksander M a r g h i l o m a n i były premier Titu M a i o s e s e n (który bawi od dłuższego czasu zagranicą w Austryi i Szwajcaryi). W zasadzie uznaje ta partya lojalnie zasadę zbrojnej neutralności, atoli po klęsce Rosyan w Karpatach całkiem niedwuznacznie wysuwa myśl wojny o Besarabię. — Złożona z wielkich agraryuszów, dąży do handlowej zgody z państwami centralnemi. Sam Marghiloman, wielki bogacz, właściciel stajni wyścigowej, nie jest wcale wielką indywidualnością i bynajmniej nie spotyka się z uznaniem ze strony szerszej publiczności.

Dużą ruchliwość antirosyjską okazuje Liga besarabska, składająca się z emigrantów z Besarabii. Najpopularniejszą osobistością jest Zamfir Arbore, szef Statystycznego Biura m. Bukaresztu. Obok niego działają: A. Nour, S. Nitza i A. Fruntze. Do dyspozycyi ma partya dziennik »Seare«, który namiętnie zwalcza Rosyę i wykazuje niebezpieczeństwo, grożące Rumunom z tej strony.

Oprócz wyżej wspomnianych partyj istnieje jeszcze kilka sztucznie stworzonych ugrupowań politycznych, przedewszystkiem Liga Ludowa i w ostatnich tygodniach zorganizowana »Liga jedności narodowej«, obie germanofilskie i bez głębszych wpływów.

Do zwolenników zbrojnej interwencyi po stronie państ ententy należą:

1) Dysydenci stronnictwa konserwatywnego z Nieu Filipescu na czele, który — jak wiadomo — odznacza się szczególną namiętnością w zwalczaniu swoich antagonistów.

2) Stronictwo konserwatywno-demokratyczne z Take Jonescu, jako przywódcą — składa się przeważnie z profesorów Uniwersytetu i stanowi frondę partyi konserwatywnej.

3) Siedmiogrodzianie, t. j. emigranci i zbiegowie z Węgier i Bukowiny.

4) Związki akademickie, grupujące się koło dziennika »Tulgerul« (»Płomień«), o wybitnie antydynastycznym i rusofilskim charakterze.

5) Członkowie »Ligi Kultury«, która w swem założeniu poświęcona dziełu apolitycznych prac nad podniesieniem oświaty i nad utrzymaniem jednoty intelektualnej wszystkich Rumunów, przybrała z wybuchem wojny znamiona stowarzyszenia wyłącznie politycznego.

Wszystkie te frakcye i grupy urządzają hałaśliwe demonstracye przeciw mocarstwom centralnym, a także przeciw rządowi Bratianu, który trwa przy neutralności Rumunii. W ten sposób utworzono osławioną »Actsiunca Nationale«, która straciła zupełnie zaufanie społeczeństwa. a nawet zmieniła nazwę. — Istnieje tu jeszcze osobliwa »Gwardya godności narodowej«, której specyalnością są demonstracye uliczne o których czytujecie czasem, publiczne palenie dzienników bezstronnych, wybijanie szyb w poselstwach i t. p.

Na ogół ta krzykliwa »działalność« przyjaciół ententy budzi niesmak i wysoce przykre wywiera wrażenie, rozumniejszych polityków nie pociąga i na jakieś realne sukcesy liczyć nie może. Panuje przekonanie, że panom Filipescu i Jonescu, przywódcom tej hecy, zależy jedynie na zdobyciu władzy, ale, że nawet po ewentualnem odzyskaniu steru rządów nie odważyliby się oni dzisiaj wobec pogromu Serbii na porzucenie neutralności — i beznadziejny, tak szumnie reklamowany marsz do Siedmiogrodu.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o stronnictwie nacyonalistycznem, założonem przed kilku laty przez sławnego historyka prof. Jorgę. Liczy ono szczupłą ilość członków, a jego organ »Neamul Romanese« upada z powodu braku czytelników. Stronnictwo to popiera ideę złączenia wszystkich Rumunów i uniezależnienia ekonomicznego królestwa od zagranicy. — Propaguje przytem bezwzględny antysemityzm. W obecnej wojnie stroni od hałaśliwej agitacyi.

DARY I SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW
Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.
Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

Oszczędzanie mleka.

Rozporządzenie ministeryalne z 27 listopada w sprawie oszczędzania mleka zawierało kilka paragrafów „ramowych“, powierzając wypełnienie ich politycznym władzom krajowym. Jeden z tych paragrafów dotyczył ewentualnego **zakazu używania mleka po kawiarniach w porze popołudniowej**, zagrażało tedy ulubionemu „melanżowi“ poobiednemu, który wraz z gazetką i pogawędką z przyjaciółmi albo partyjką, stanowił główny urok życia kawiarnianego, ale niestety kosztował zbyt wielkie ilości mleka. Stolica państwa, albo raczej cała Dolna Austrya, dała pierwszy przykład wyrzeczenia się poobiedniego „melanżu“. Namiestnictwo Dolnej Austryi wydało odnośny zakaz, wyjmując z pod niego tylko kawiarnie i mleczarnie dla ludności uboższej, gdzie napój mleczny, czy to samo mleko czy kawa, jest nie zbytkiem lecz główną, a nieraz jedyną częścią składową całodziennego wyżywienia.

Zakaz powyższy, wchodzący w Wiedniu w życie od 27 b. m. i obowiązujący kawiarnie od godz. 2 do 7 po południu obejmuje tedy: mleko, kawę z mlekiem, t. j. „białą kawę“, oraz inne napoje przyrządzone z mlekiem, a więc n. p. herbatę, czekoladę, kakao i t. p. Również zakazane jest używanie mleka skondensowanego.

Codzienna konsumcya mleka w Wiedniu wynosi 500.000 litrów, z czego ów poobiedni „melanż“, według obliczenia znawców, wynosił 10.000 litrów, oszczędzi więc Wiedeń dziennie 2 procent. Wiedeńczyk przebolał już zniesienie białego pieczywa, pianki na kawie, dwa bezmięsne dni w tygodniu, przyzwyczaił się do ryb i baraniny, poniesie więc łatwo i tę „ofiarę wojenną“. Zakaz dotyczy kawiarni i restauracyj.

Równocześnie namiestnictwo dolnoaustryackie wykorzystało owo ramowe rozporządzenie ministeryalne celem zabezpieczenia mleka dla tych, co go najwięcej potrzebują: małych dzieci, karmiących kobiet i chorych. To zarządzenie namiestnictwa jest jednak również ramowe; w szczegółach wykonają je magistraty względnie powiatowe władze polityczne. Pewnem jest, że dzieci w pierwszym roku życia otrzymają po 1 litrze dziennie, dzieci starsze do lat 6 po pół litra. Zabezpieczenie potrzebnych na to zapasów może się odbyć przez zaprowadzenie karty mlecznej lub w jaki inny sposób. Chorzy mogą korzystać z tego przywileju tylko wtedy, gdy się znajdują w szpitalach i zakładach. Co się tyczy Wiednia, to liczą, że dla tych trzech kategoryj uprzywilejowanych konsumentów potrzeba będzie zabezpieczyć 100.000 litrów dziennie, to znaczy jedną piątą całej konsumcyi.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

KRONIKA.

Kraków, 21 grudnia.

Gwiazdka w szpitalach twierdzy krakowskiej. Także i w tym roku odbędzie się uroczysta wigilia we wszystkich szpitalach twierdzy krakowskiej dzięki energicznej akcyi, podjętej celem umilenia świąt Bożego Narodzenia rannym i chorym żołnierzom. Jak się dowiadujemy, 9.000 chorych i rannych żołnierzy otrzyma w Krakowie podarunki gwiazdkowe. Każdy chory, oprócz owoców, ciast i papierosów, otrzyma jeszcze trzy inne podarunki, zaś ciężko chorzy i ciężko ranni otrzymają nadto dodatkowo piękne srebrne zegarki. Uroczystość wigilijna odbędzie się prawie we wszystkich szpitalach krakowskich dnia 23 b. m. po południu i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż przebieg jej będzie wszędzie podniosły i serdeczny.

Wczoraj nadeszła do Krakowa przesyłka podarków gwiazdkowych dla 4.000 żołnierzy od austr. Towarzystwa Czerwonego Krzyża z Wiednia. Przesyłka ta stanowi uzupełnienie zebranych już darów dla żołnierzy krakowskich. Większa część powyższej przesyłki przeznaczoną została dla stacyj opatrunkowych i szpitali epidemicznych. — Szpitale twierdzy zarezerwują te dary dla tych żołnierzy, którzy przybędą do Krakowa po 23 b. m.

Gwiazdka dla żołnierzy rekonwalescentów. Komitet ks. biskupa Sapiehy przeznaczył na Gwiazdkę dla kilkuset żołnierzy rekonwalescentów, powracających na plac boju, a przebywających tymczasowo w koszarach przy ulicy Rajskiej, 500 koron.

Ktoby pragnął przyczynić się do tej akcyi datkiem w naturze, lub gotówce, zechce przesłać najdalej do środy wieczorem 22 b. m. drobne ofiary, na przykład mydełka, grzebyki, chusteczki, harmonijki, notesy, kalendarzyki, kartki z widokami, agrafki, papier listowy, świeczki, papierośnice, zapałki i t. p., lub słodycze, na ręce urządzających tę Gwiazdkę pań: A. Krzetuskiej (ulica Łobzowska L. 49) i W. Anczycowej (ulica Studencka L. 14).

Przeniesienie batalionu uzupełniającego c. i k. 93 pułku piechoty. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Batalion uzupełniający c. i k. 93 pułku piechoty przeniesiony został wraz z oddziałem rekonwalescentów do Radomia w Królestwie Polskiem.

Po powrocie tułaczy. Wczoraj rano, jak już donieśliśmy, przyjechał do Krakowa transport tułaczy tutejszych z baraków choceńskich, złożony z 2.100 osób. Był to ostatni zbiorowy transport, jaki przyszedł z Chocenia do Krakowa. Odtąd choceńscy uchodźcy wracać będą do Krakowa razem z tułaczami z innych części kraju. W Choceniu pozostało jeszcze około 1.500 tutejszych uchodźców, większość ich jednak wróci do Krakowa dopiero po wojnie, a to dlatego, ponieważ policya tutejsza oświadczyła się przeciwko ich powrotowi.

Do centralnego biura miejskiego, zajmującego się sprawami uchodźców, które urzęduje przy ulicy Mikołajskiej pod L. 10, zgłosiło się dotąd przeszło 4.000 osób. Szukających pracy odesłano do miejskiego biura pośrednictwa pracy, innych do biura Komitetu pań doraźnej pomocy dla ewakuowanych przy ulicy św. Jana L. 13, gdzie im wydano bony na obiady i kolacye, oraz odzież, bieliznę itp. Trzeba przyznać, że większość uchodźców, tak kobiet, jak mężczyzn, zakrzątnęła się szybko w Krakowie i wyszukała sobie zajęcia, pozostał tylko niewielki procent takich, którym po całorocznym odpoczynku w Choceniu było trudno wziąć się do pracy.

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zamianowała w sobotę dyrektorem lwowskiej reprezentacyi, w miejsce ś. p. Włodzimierza Malczewskiego, który zmarł w ubiegłym tygodniu, dra Adama Głażewskiego, właściciela dóbr Chmielowa, marszałka powiatu czortkowskiego.

Podwyższenie opłaty skarbowej od premij asekuracyjnych. Jak nas informują z kompetentnego źródła, została, według nowego rozporządzenia cesarskiego z dnia 15 września 1915 r. Dz. u. p. Nr 280, z dniem 1 stycznia 1916 roku podwyższona skala opłat skarbowych od ubezpieczeń. Najważniejsza zmiana, która może interesować ogół ubezpieczonych, dotyczy wprowadzenia w miejsce stempla (według skali II.) od kwitów na zapłacone premiowe raty, stałej należytości w wysokości 2% od premii. Towarzystwa ubezpieczeń będą zatem obowiązane, począwszy od Nowego Roku, do pobierania każdorazowo, obok premii, także i tej znacznie podwyższonej opłaty skarbowej od wszystkich bieżących i zaległych rat.

Podwyższenie opłat skarbowych dotknie zwłaszcza ubezpieczonych, którzy od dłuższego czasu z opłatą premii zalegają. Przez uiszczenie premii przed 1 stycznia 1916 roku mogą się uchronić od ponoszenia zwiększonego ciężaru opłat skarbowych.

Kondolencya po stracie ś. p. prof. Wicherkiewicza. Zarząd III Schroniska dla Legionistów przy ul. Radziwiłłowskiej 1, odczuwając bolesną stratę ś. p. prof. Bolesława Wicherkiewicza, szefa oddziału sanitarnego Depart. Wojskowego N. K. N. i prezesa Samarytanina polskiego — przesłał rodzinie pisemną kondolencyę po stracie lekarza i obywatela, a zarazem gorącego opiekuna schronisk. — Kondolencya podpisaną została przez zarząd, lekarza miejscowego i legionistów, przebywających w schronisku.

Pierwszy koncert Instytutu muzycznego. W nowej, specyalnie na wieczorki kameralne urządzonej sali, odbył się wczoraj pierwszy koncert Instytutu muzycznego, tej niezwykle ruchliwej instytucyi, rozwijającej się stale i pomyślnie, z korzyścią dla kultury muzycznej Krakowa i wprowadzającej rokrocznie nowe działy muzyczne w zakres nauki szkolnej. Nowością taką, wysoce interesującą, były produkcye chóru żeńskiego, pod batutą prof. Wójcika, który udowodnił udałym występem swoich uczenic, jak wiele dobrą wolą i pracą można w stosunkowo bardzo krótkim czasie uzyskać. Chór zaprezentował się bardzo dodatnio. Jak się dowiadujemy, nowość tę wprowadził Instytut obowiązkowo, odrębnie dla dzieci, odrębnie dla starszych, rozdzielając naukę w ten sposób, że dla mało muzykalnych dzieci wprowadzono metodę Baskego. P. Giebułtowski odegrał z p. Umlaufową sonatę Bacha i Beethovena, obie przy niemilknących oklaskach licznie zgromadzonych słuchaczów, entuzyastycznie dziękujących za prawdziwą ucztę artystyczną.

W produkcyach wziął udział uczeń p. Umlaufowej, Z. Dygat, który odegraniem Chopina Ballady i „Kaprysu“ Brahmsa, dał chlubne świadectwo wpływu i kierunku świetnej swojej mistrzyni.

Pierwszy ten popołudniowy koncert przypomniał nam miłych koncertantów z czasów lepszych i utrwalił opinię koncertów Instytutu muzycznego.

Poranek świąteczny operowo-operetkowy na rzecz Sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad legionistami odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia dnia 26 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Kina »Wandy«, użyczonej ze względu na cel bezinteresownie przez p. dyrektora Stanisława Saryusz-Zaleskiego. Udział w nim wezmą siły pierwszorzędne, jak wyborny tenor p. Stanisław Orzelski, śpiewaczka artystka p. Pisarska, wiolonczelista p. Paszkowski, profesor konserwatoryum i kompozytor p. Michał Świerzyński i profesor Wallek-Walewski.

Koncert składać się będzie z trzech części: 1) operowej, 2) operetkowej, 3) kolendowej. Wykonane zostaną arye z oper Moniuszki, Smetany, Leoncavalla, Bizeta, Pucciniego i Wagnera, dalej pieśni z operetek »Baron cygański«, »Piękna Helena« i »Czarodziej z nad Nilu«. Pp. Pisarska i Orzelski wykonają duety z »Carmen« Bizeta i opery »Ksenia« Świerzyńskiego, a na zakończenie szczególną atrakcyą będą Pieśni kolendowe układu M. Świerzyńskiego, jak »A luli, a luli« na śpiew, wiolonczelę i fortepian, wykonana przez pp. Orzelskiego, Paszkowskiego i Świerzyńskiego, i »Piosnka pastuszka«, oparta na motywie zakopiańskim. — Bilety wstępu po 2 K, 1 K i 50 h nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, w pierwsze święto i rano przed koncertem w kasie Kina »Wanda«.

Biuro porad pedagogicznych w Krakowie udziela porad we wszelkich sprawach wychowania i nauczania, egzaminów pryw., samokształcenia, bibliografii, zwłaszcza z dziedziny pedagogii nowoczesnej; pośredniczy również w wyszukiwaniu odpowiednich, dzielnych guwernerów, nauczycieli i korepetytorów. Porada i interwencya w zasadzie bezpłatne. Kierownik przyjmuje między 4 a 5 godz. — Na odpowiedź listową przysłać należy marki. Zwracać się należy pod adresem: M. Morecki, Kraków, plac na Groblach 12, parter.

Strzelanie ostrymi nabojami. W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie się strzelanie ostrymi nabojami na terenie w Zabierzowie, Rząsce, Szczyglicach i Balicach. W ćwiczeniach wezmą udział uzupełniające bataliony dwóch pułków piechoty obrony krajowej. Początek strzelania o godzinie 8 rano.

Wstępowanie na teren, zamknięty przez patrole, grozi życiu niebezpieczeństwem i jest najsurowiej zakazane.

Zapiski policyjne. U instalatora Stanisł. Grünberga, zamieszkałego przy ulicy Podzamcze, popełniono wczoraj rano kradzież. Niewyśledzony dotąd sprawca ukradł 50 lampek żarowych, 20 bateryj i futro, wartości razem 700 koron.

Z kraju.

Ze spraw szkolnictwa lwowskiego. Drugim inspektorem szkolnym m. Lwowa został zamianowany em. inspektor okręgu lwowskiego zamiejskiego p. Kazimierz Radwański. W kołach nauczycielstwa miejskiego fakt ten wywołał wrażenie korzystne, p. Radwański bowiem wyszedł z szeregów nauczycielstwa tamtejszego, był mianowicie przed kilkunasty laty nauczycielem w szkole męskiej im. Elżbiety. Ostatnimi czasy pełnił p. Radwański obowiązki dyrektora zakładu dla ociemniałych.

Wybuch ropy na dworcu towarowym we Lwowie. Onegdaj wieczorem około godziny 6 zajął się z niewiadomego powodu na dworcu towarowym (czerniowieckim) wagon z ropą, wywołując chwilową panikę. Dzięki szybkiej i energicznej akcyi obecnych funkcyonaryuszów kolejowych udało się wagon ten wyłączyć z pociągu i umiejscowić w ten sposób pożar, który przybyła straż ogniowa wkrótce ugasiła.

Z Królestwa Polskiego.

Jędrzejów. (Patryotyczna illuminacya). W rocznicę uwolnienia Jędrzejowa od rosyjskich rządów, miasto w dniu 19 b. m. illuminowano.

Strzemieszyce. (Wskrzeszenie Kółka rolniczego. — Taniość. — Rocznica listopadowa).

W tych dniach powołano tu na nowo Kółko rolnicze do życia, którego celem będzie paraliżowanie rozwielmożniającej się coraz więcej lichwy żywnościowej. Ludność przyjęła otwarcie Kółka z radością do wiadomości.

Artykuły spożywcze w stosunku do innych miejscowości są tu jeszcze względnie tanie, z wyjątkiem mięsa.

„Liga kobiet“ ofiarowała 20 kompletów ciepłej bielizny „na gwiazdkę“ dla legionistów.

Dnia 29 listopada, w rocznicę listopadowego powstania, odbyło się u nas pierwsze posiedzenie członków zreorganizowanego „Kółka“, 2-go zaś grudnia r. b. zwołane było zebranie plenarne, na którem ustanowiono wysokość wkładów członkowskich, dokonano wyboru Rady zarządzającej i prezydyum.

Dla powiększenia funduszów 4-klasowej szkoły męskiej odbyło się w dniu 12 b. m., w sali kinematografu, teatralne przedstawienie, na które złożyły się dwie komedyjki jednoaktowe „Jaśkowe zamysły“ Domosława i „Znawca kobiet“ Przybylskiego. Licznie zebrana publiczność dowiodła szczerej ofiarności, przyczyniając się do powiększenia szczupłych funduszów szkoły.

Kielce. (Wystawa pamiątek narodowych. — Kiermasz gwiazdkowy. — Wieczór uczenic).

Dnia 1 lutego 1916 r. będzie otwarta w Kielcach wystawa pamiątek narodowych, na której znajdzie się również pewna część przedmiotów z odbytej już wystawy radomskiej. Spodziewany dochód użyty będzie na wsparcie niezamożnych rodzin legionistów w Kielcach. Komitet, zajmujący się urządzeniem tej wystawy, udaje się z prośbą do osób, posiadających odpowiednie przedmioty, o łaskawe powierzenie ich na 3 do 4-ech tygodni.

Od niedzieli 19 b. m. otwarty został w salach Towarzystwa muzyczno-dramatycznego kiermasz gwiazdkowy, z przeznaczeniem dochodu w połowie na schronisko dla legionistów, w połowie zaś na ochronkę przy szpitalu.

W niedzielę dnia 12 b. m. odbyło się w sali teatru „Corso“ przedstawienie, urządzone z inicyatywy uczenic zakładu naukowego p. Emilii Znojkiewiczowej. Na całość sympatycznego wieczoru złożyło się: Słowo wstępne, wypowiedziane przez jedną ze starszych uczenic, dwie bardzo dobre deklamacye, harmonijne chóry, śpiewy solowe, muzyka fortepianowa i dwa utwory sceniczne: „Sclavus Saltans“ i „Rycerz Świętej Jadwigi“. Kierownictwu przedstawienia należy się uznanie za wysoki poziom artystyczny i patryotyczny wieczoru.

Ze świata.

Zdjęcie fonograficzne głosu cesarza. C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Prezydyum funduszu wojskowego dla wdów i sierót całej siły zbrojnej uprosiło cesarza o pozwolenie uczynienia zdjęcia fonograficznego z jego głosu. To zdjęcie odbyło się 14 grudnia w zamku schoenbruńskim. Zanim cesarz przemówił we fonograf, zapytał, czy istnieje już także zdjęcie fonograficzne głosu cesarza niemieckiego i dowiedział się z zadowoleniem, że ten sam fundusz wraz z niemieckim funduszem narodowym dla rodzin po poległych wystosował do cesarza niemieckiego taką samą prośbę. Potem przemówił cesarz wyraźnym i dobitnym głosem w aparat, poczem zaraz porucznik Kronau, który kierował zdjęciem, puścił w ruch aparat do mówienia. Aparat ten oddał głos cesarza bardzo dobrze. Z początkiem stycznia fonogram głosu cesarza będzie już w handlu.

Odznaczenie. Wojskowy dziennik obwieszczeń donosi: Nadporucznik saperów z Krakowa, p. Franciszek Arciszewski, otrzymał ponownie najwyższe pochwalne odznaczenie (srebrne »Signum laudis«). Jest to z rzędu trzecie odznaczenie za nadzwyczajną waleczność przed wrogiem, które nadporucznik Arciszewski otrzymał od początku wojny.

Odznaczenie. P. Michał Śliwiński, porucznik rezerwowy artyleryi konnej, Krakowianin, syn znanego lekarza krakowskiego, otrzymał Signum laudis na wstędze orderu waleczności za bohaterskie zachowanie się wobec wroga.

Na odbudowę Gorlic złożono dotychczas zebran w administracyi „Czasu“ po dzień 14 września 1915 98 K, ks. Józef Wróblewski — Nisko 10 K, p. Tadeuszowa Skrzyszowska — Jarosław 21 K, Ministerstwo kolei 1000 K, p. Józef Przyłęcki — Jasło 100 K, Dzieci szkolne z Sokołowa ad Rzeszów 10 K, p. Daniel bar. Rodich — Biała 100 K, ks. Józef Ramocki — Głogów 10 K, ks. Leon Kruszyna — Kobylany 90 K, zebrane w administracyi „Nowej Reformy“ 240 K 47 h, p. Andrzej Omasta — Zator — 20 K, ks. Jan Łokietek — Modynia 10 K, p. Antoni Surowiecki — Kraków 20 K, ks. Józef Foryś — Haczów — 10 K. p. Ludwika Niedzielska — Niwiska 100 K, p. Antoni Kudasik — Kęty 20 K, p. Janina Bąblowa — Krynica 6 K, p. Jadwiga Dąbrowska — Nowy Sącz 20 K, p. Józefa Krebicka — Mikołaj dwór 20 K, ks. Malusecki i parafia Reading (Ameryka) 300 K, dr Wiktor Jankiewicz — Tuzla (Bośnia) 232 K, p. Józef Sztanek — Eperjes (Węgry) 50 K, ks. infułat Józef Stachyrak — Przemyśl 20 K, p. Julian Jankiewicz — Banialuka 13 K, ks. Franciszek Mączka — Jastrząbka stara 20 K.

Razem z poprzedniemi składkami **13.293 K 94 h**

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek dnia 21 grudnia „Następca tronu“ komedya W. Foerstera.

We środę dnia 22 grudnia „Prawdziwa miłość“ komedya w 3 aktach Bracca.

Na głodnych w Warszawie
złożyły w administracyi „Nowej Reformy“ dzieci szkolne w Woli Wielkiej 10 K.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Wojciech Należny 5 K; Tadeusz Bursztyn 50 K, zebr. w Tarnowie z inicyatywy p. Franc. Hackbeila.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Za pośredn. Franciszka Ponickiego lekarze weterynaryjni c. k. namiestnictwa 36 K; Rozalia Więcek 10 K; Allerhand Maurycy 25 K, otrzymane jako znaleźne.

Na ognisko dzieci legionistów w Zakopanem pod kierown. p. Paszkowskiej
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ Stefuś i Janusia Rappé 6 K.

Na dom sierot w Prądniku Białym
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Edm. Zieleniewscy 10 K zam. rozsyłania życzeń świątecznych; radziechowskie dzieci 50 K na gwiazdkę z życzeniem lepszej przyszłości.

Dla bezdomnych w Sieniawie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Kuźdrzał 3 K; Mieczysław Wilczek 32 K 95 h, uzbierane przy wypłacie zapomóg.

F. Mirandola.

Mąka.

Dzień był posępny, wietrzny. Lada chwila miał spaść deszcz. Przez ekran sklepowego okna handlu pana Franciszka Gomułki przesuwały się, jak w kinie postaci okryte gumowemi płaszczami. Rozdymał je wiatr i widać było przebłyskujące w przelocie krzywe, końcem ku przodowi zawieszone szable o mosiężnej gardzie i szarpiące się w powietrzu rewersy ziemistobarwnych, fałdzistych kurtek polowych. Poddarte od przodu, talerzowate, podpięte świecącym znaczkiem furażki, pochylały się przeciw wiatrowi. Damy usiłowały przytrzymać jedną ręką kawalera i gotowy do odlotu kapelusz, drugą zaś opłatać owiniętą dokoła nóg, wąską, cienką spodnicę, która nawet w zwykłych warunkach nie bardzo pozwalała chodzić, teraz zaś zmieniła się dosłownie w pęta.

Konie kozackie z rozwianemi grzywami i ogonami, dreptały rozkraczywszy tylne, niepodkute, zmęczone śmiertelnie nogi, a na plecach jeźdźców powiewały, niby skrzydła, migdałowego koloru baszłyki. Płócienne pokrycia furgonów wzdymały się, jak balony, a wicher porywał skwapliwie z pod kół roztarty naciskiem ciężaru gliniasty pył i ciskał go z bezczelnym chichotem prosto w usta, oczy i uszy przechodniów.

Wiatr świstał korzystając z każdej szczeliny, jakby na flecie jakieś dziwne, opętańcze melodye, gonił, jak szalony łożyskiem ulicy, zataczał się w każdy załom muru i zakamarek i wyganiał stamtąd śmieci, które przerażone napaścią znienacka umykały coprędzej, ale pchnięte nowym prądem z przeciwnej strony, stawały dęba, rzucały się w górę i kręciły się rozpacznie, nie wiedząc w którą lecieć stronę.

Czasem pole widzenia przysłaniała mgła szarej, nieprzejrzystej kurzawy, a na desce okiennej narastały zwolna małe kupki pyłu, podobne do zasp śnieżnych, lub wulkanów w krainie Liliputów.

Wnętrze sklepu było niemal ciemne. Szeregi przedmiotów jakichś w białym papierze na dolnych, a puszek z konserwami na wyższych półkach połyskiwały tajemniczo na czarnem tle, niby front wojska po komendzie na: baczność! — front złożony zresztą z samego pospolitego ruszenia wartości drugorzędnej, gdyż tak zwany »sztand« i »rezerwy«, złożone ongiś z napitków przerozmaitych, został ukazem antialkoholicznym wzięty w »plen« i znikł z placu boju. Łaskę znalazły jeno wielkie haubice, napełnione winem, tulące się do obitej blachą, ku większej paradzie i znaczniejszej trwałości, dolnej części brudnego, wysłużonego bufetu.

Za bufetem ledwo widzialny tkwił w niepewnej omroczy właściciel handlu, pan Franciszek Gomułka, jak sam zawiadamiał świeżo poznanych, szlachcic herbu »Tromba«, osoba znana powszechnie z wielkiej zacności, niedołęstwa, manii politykowania i zdecydowanej skłonności do wiśniówki z mocną. Był on jeszcze chorążym miejscowego Sokoła, ale o tej ostatniej godności nie mówiło się teraz, dla pewności.

Przed bufetem stał pochylony z czapką nasuniętą na tył głowy sałdat w brudno-zielonym kitlu i pakował do wielkiego wora podawane mu ręką właściciela różnego formatu paczki. Pakował i liczył śpiewnym głosem:

— Adna... dwie... A czto eto? Ha? Da, da, ...eto sachar... toczno... taks... try...

W kąciku, pod oknem gwarzyli o czemś nader ważnem, zbliżywszy głowy ku sobie, panowie, sekretarz magistratu, obecnie in partibus infidelium, albowiem przez »zwycięzców« odsunięty od urzędowania... Teodor Cichaczek, oraz niegdyś weterynarz, obecnie zaś komisarz od hygieny w mieście pan Anatol Rydzewski.

— Co to będzie! Co to będzie! — mówił z przerażeniem w głosie Cichaczek.

— Hm... hm... — odparł dyplomatycznie Rydzewski.

— Bo widzi, kochany doktór... albo się jest świnią... i wtedy wszystko w porządku... albo się nie jest świnią.... Prawda?

— Oczywiście! Rzecz prosta! — przytakiwał.

— Cieszy mnie, że się rozumiemy, kochany doktorze! Więc do tego ciągnę...

— Ale po kiegoż licha rozlepił po mieście te afisze?

— Bah... dobry pan sobie! Ha, ha, ha... To nie on! Nie on, drogi panie... nie on!

— Nie on? A któż... Ale powiedz mi pan na miły Bóg, co on teraz pocznie!

— Nie on... powtarzam. To zrobił.... przyjaciel... kolega... Rozumiesz pan?

— Ta kanalia... no zresztą mniejsza z tem. Ja nic nie wiem... nie wiem nic!

— Eee... wolne żarty, kochany doktorku!

— No zresztą, coś tam słyszałem — przyznał — Ale skądże on ma na niego pik? O co mu idzie?

Sekretarz uśmiechnął się. Chwilę patrzył na Rydzewskiego z pod oka, potem wziął z blaszanej beczułeczki, stojącej na stole, kilka zapałek i podsuwając je pod zwieszony posępnie nad górną wargą nos doktora od hygieny, rzekł:

— Inde irae! Rozumie pan?

— Rzecz prosta! — wykrzyknął w pierwszym impecie Rydzewski. Potem sięgnął po szklankę z winem, łyknął haust, podparł głowę na ręku, podumał i rzekł:

— Co pan sekretarz właściwie przez to rozumie?

— Jakto co? — zdziwił się mocno zapytany. — Wszakże pokazałem panu!

— Ha, ha, ha,... to paradne! — zaśmiał się nerwowo Rydzewski. — Wie pan sekretarz co, to paradne! Więc nawet dzisiaj, w tak ciężkich czasach nie zbywa panu na humorze. Zawsze pełen dowcipu! No, ale z tem wszystkiem chciałbym wiedzieć, co to może znaczyć?

Sekretarz wytrzeszczył oczy. Przez chwilę patrzył zdumiony. Potem uspokoił się, uśmiechnął pod wąsem i łyknąwszy wina, rzekł:

— A więc pan nie wiesz, kochany panie doktorze. Hm... hm... dziwne! Wie o tem przecież całe miasto. Eiże... nie wiesz pan?

— Nie zajmuję się cudzymi sprawami! — powiedział Rydzewski z miną bardzo niewinną i spuszczonemi oczyma.

Sekretarz podumał jeszcze chwilę, potem nastroił poważną minę i odparł:

— Słusznie... słusznie. Masz pan zupełną racyę drogi panie. Dzisiaj najlepiej nie wiedzieć nic.

Popili obaj wina.

Nagle od strony bufetu rozległa się głośna rozmowa.

— A cztoe eto... dwadcat rublej? Eto oczeń dorogo! Wot... paluczi dziesiat'!

— Co? dziesięć? Czyś pan oszalał? — wołał poszkodowany właściciel. — Nu, oddawaj!

— Niczewo padobnawo! Eto dla kamandira Nu... paluczi dwienatcat'! Eto chwatit!

— Idź do czorta! Oddawaj towar! — domagał się pan Franciszek.

— Nu, ty mienia do czorta... Ty mierzawiec, ja tiebia siej czas do kamandira!

— At psiadusza paskudna! — zwrócił się gospodarz do gości. — Patrzcieżno panowie!

Sekretarz kiwnął ręką na rozsierdzonego, który też zaraz podszedł ku siedzącym.

(D. c. n.).

Ofenzywa turecka na półwyspie Gallipoli.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Konstantynopol, 21 grudnia.

Korespondent agencyi Milli w Dardanelach donosi:

Od wczoraj we wszystkich odcinkach frontu toczy się zacięta walka. Wojska nasze rozpoczęły koło Anaforta i Ariburnu ogólny atak. **Nieprzyjaciel, by odpowiedzieć na ten atak, podjął kontratak koło Sed-il-Bahr, który wojska nasze wśród nadzwyczajnych strat dla nieprzyjaciela odparły.**

Wojska nasze zajęły ważne punkty oparcia nieprzyjaciela koło Anaforta i Ariburnu. Nasz silny ogień artyleryi wyrządził wśród szeregów nieprzyjacielskich ciężkie straty. Nasi dzielni żołnierze, którzy od szeregu miesięcy czekali na tę ofenzywę, okazują w swoich niepowstrzymanych atakach na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie godny podziwu rozmach i ofiarność. Niebawem koło Anaforta i Ariburnu leżeć będą tylko jeszcze zwłoki wrogów.

Dalsze doniesienie korespondenta agencyi Milli z Dardanel powiada:

Koło Anaforta i Ariburnu pobiliśmy zupełnie nieprzyjaciela, który uciekł. Wojska nasze dotarły koło Ariburnu do morza. Łup jest niezmiernie wielki. Gęsta mgła dozwoliła nieprzyjacielowi ujść bez pozostawienia wielkiej liczby jeńców.

Anglicy opuszczają Gallipoli.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 21 grudnia.

Urzędowo donoszą, że wszystkie wojska z zatoki Sufla i z Anaforty wraz z działami i zapasami skutecznie zostały przeniesione na inny teren bojowy.

Fortyfikowanie Topainu.

Saloniki, 21 grudnia.

(Havas). Sojusznicy wykonują ważne roboty około ufortyfikowania Topainu. Anglicy żądają zupełnego opróżnienia Aivatli-Baidza.

Powołanie do służby pospolitaków z lat 1871 i 1870, oraz 1865—67.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 grudnia.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ogłoszone będzie obwieszczenie, wedle którego **pospolitacy austryaccy, uznani przy przeglądach za zdolnych do służby z bronią w ręku, urodzeni w 1871 i 1870, powołani będą do służby na dzień 17 stycznia 1916, ci zaś, którzy się urodzili w latach 1865, 66 i 67, na dzień 21 stycznia 1916.** W dniach tych mają się oni zgłosić u c. i k. uzupełniających komend powiatowych względnie u c. k. uzupełniających komend powiatowych obrony krajowej (strzelców krajowych), oznaczonych w ich arkuszu legitymacyjnym.

Powołanie najmłodszych lat drugiego powołania i trzech najstarszych lat drugiego powołania tłómaczy się dażeniem zarządu wojskowego, by **najstarsze lata aż do dalszego rozporządzenia użyte były w kraju i w etapach,** podczas gdy co prawda najmłodsze lata drugiego powołania prawdopodobnie wejdą w rachubę jeszcze **jako uzupełniające dla frontu.**

Dla osiągnięcia pierwszego zamiaru jest rzeczą konieczną, aby znajdujący się jeszcze w kraju i na etapach młodsi, zdolni do służby na froncie, byli zluzowani przez popisowych lat najstarszych, aby właśnie młodszych można użyć do służby na froncie. Jest to akcya, której przeprowadzenie wymaga naturalnie dłuższego czasu, to też wskutek tego już teraz zarządza się na razie powołanie r. 1865, 66 i 67. Wobec tego, iż właśnie te lata są ważne pod względem gospodarczym, przy przychylaniu się do wniosków o zwalnianie władze właśnie co do tych kategoryj wieku dalej poszły niż co do lat młodszych.

Działalność austro-węgierskiej floty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 grudnia.

„Gazetta di Venezia“, jak twierdzi, dowiedziała się o następującym fakcie:

Austro-węgierska eskadra, złożona z 6 łodzi torpedowych, 2 krążowników typu „Karol VI“, jako też 19 okrętów wojennych, krążących w oddaleniu, w 2 dni po czynach, dokonanych w San Giovanni di Medua, **zjawiła się rankiem przed Durazzo i zatopiła wszystkie parowce i żaglowce wszelkiej przynależności państwowej.** Komendant eskadry wprzód ofiarował uratowanie załóg. Na pokładzie żaglowca „Carmelitano“ zjawił się specyalny oficer austro-węgierski z dwoma marynarzami, by przejrzeć papiery okrętowe, a chorągiew włoską podrzeć w kawałki. Ludność Durazza, która obawiała się ostrzeliwania, otrzymała od dyplomatycznego przedstawiciela Austro-Węgier zapewnienie, że Austro-Węgry, znając wypróbowane uczucia uniżoności ludności, nie myślą uczynić jej żadnej krzywdy i że obecność eskadry ma tylko udowodnić nieprawdziwość twierdzeń, jakoby Włosi panowali na morzu, oraz że nie Włochy **lecz Austro-Węgry wylądują niebawem w Albanii.** Zatopienie okrętów ma na celu przerwanie tylko zaprowiantowanie Serbów.

Wieczorem, kiedy eskadra austro-węgierska dawno już odjechała, zjawiła się eskadra włoska przed Durazzo, nie mogła jednakże usunąć głębokiego wrażenia, jakie wywołało zjawienie się floty austryacko-węgierskiej i spotkała się tylko z prowokującem i drwiącem zachowaniem się mieszkańców austryackich, węgierskich i tureckich, żyjących w Durazzo.

Niedorzeczna ekspedycya przeciw Austro-Węgrom

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 21 grudnia.

W »Nation« pisze Massingham, że sukcesy, osiągnięte przez flotę nie są zadowalające. — Flota musi czuć rozczarowanie, że po sukcesach osiągniętych przeciw łodziom podwodnym na morzu Północnem nastąpiło niepowodzenie na morzu Śródziemnem. Autor artykułu pragnie, by wrócił lord Fisher i **wymienia także plan skrajnego kierunku, domagający się ekspedycyi przeciw Austro-Węgrom, coby oznaczało ruinę żeglugi angielskiej i finansów angielskich.**

Bilans niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 grudnia.

Dzienniki ogłaszają zestawienie, z którego wynika, że od **początku wojny po koniec listopada br. zatopiono 734 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o pojemności 1,447.628 ton. Z tego 624 należało do angielskiej floty handlowej.**

Opodatkowanie zysków wojennych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 grudnia.

W parlamencie wczoraj odbyło się drugie czytanie przedłożenia w sprawie przygotowawczych zarządzeń dla **opodatkowania zysków wojennych.**

W ciągu dyskusyi sekretarz państwa dr Helferich oświadczył, że wojna w każdym razie przyniesie Niemcom ogromne obciążenie podatkowe, mniejsza o to, jak wysokiem będzie odszkodowanie wojenne, na które Niemcy oczywiście liczą. Oświadczył dalej, że każdy w Niemczech jest przekonany, że wojnę należy przetrwać, cokolwiekby kosztowała. Z tem trzeba się pogodzić. Patryotyzm niemiecki okaże się nietylko w subskrybowaniu pożyczek, lecz także i przy płaceniu podatków.

Mówcy wszystkich stronnictw wyrazili zgodę na przedłożenie i podkreślili konieczność ugodzenia w niemoralne zyski wojenne czy to w drodze podatkowej czy to w drodze prawnej.

Tragedya uchodźców serbskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 21 grudnia.

Jeden z tutejszych dzienników donosi z Londynu:

Tylko mała część uchodźców serbskich dotarła do greckiej Macedonii. Kiedy nieprzyjaciel maszerował przez Starą Serbię, większość Serbów, w wieku nienależącym do służby wojskowej, posuwała się drogami, prowadzącemi na zachód i południowy wschód. Większość kobiet i dzieci pozostała w domu. **Na Kosowem Polu zgromadziło się 750.000 uchodźców. — 250.000 uchwaliło poddać się. Tysiące podczas ucieczki do Albanii i Czarnogóry zginęło wskutek głodu i zimna, lub zostało pożartych przez wilki. Masy uchodźcze, które przy silnym mrozie ciągnęły ku Albanii i Czarnogórze żywiły się głównie padliną.**

Uchodźcy w Grecyi.

Ateny. (Agencya Havasa). **Między rządem serbskim a greckim rozpoczęły się rokowania co do pomieszczenia uchodźców serbskich w Grecyi.** 4.000 osób będzie umieszczonych w Volo, 4.000 na Korfu, inni na Cyprze i w Sycylii.

Dwa parowce angielskie nadeszły niedawno do Salonik, wiozące odzienia dla uchodźców serbskich.

Wybory w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 21 grudnia.

Dotychczas znany wynik wyborów greckich **zapowiada większość kandydatów z partyi Gunarisa** przeciw kandydatom partyi Rallisa, postępowcom i niezawisłym. Venizeliści wstrzymali się od wyborów tylko w wielkich miastach.

Ateny, 21 grudnia.

(Reuter). Wynik wyborów do Izby będzie znany dopiero we wtorek w południe. **Zwolennicy Gunarisa, zdaje się, będą mieli większość.** Rhallis został ponownie wybrany.

Wynik rokowań w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 21 grudnia.

Korespondent ateński dziennika »Matin« dowiaduje się, jak twierdzi, ze źródła wiarygodnego, że **między greckim sztabem generalnym a sztabem wojsk angielsko-francuskich osiągnięto pełne porozumienie co do zarządzeń, jakich się domagano w sprawie ubezpieczenia i ochrony wojsk sojuszników i wolności ruchu tych wojsk.**

Nowe naruszenie praw Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 21 grudnia.

»Handelsblad« donosi z Aten, że rząd grecki ma nowy powód do użalania się na postępowanie mocarstw »ententy«. Dwa okręty greckie, zarekwirowane przez rząd grecki dla przewozu zboża amerykańskiego, otrzymały wprawdzie po zatrzymaniu ich w Algierze pozwolenie na pobór węgla i wyjechały w dalszą podróż, **zostały jednak dnia następnego znów przytrzymane.**

Przeciwko takiemu naruszeniu prawa międzynarodowego i wolności handlowej państwa neutralnego **rząd grecki energicznie zaprotestował.**

Handel angielski pod flagą grecką.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 21 grudnia.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Aten:

Dowiaduję się z pewnego źródła, że Anglicy w ostatnim czasie wynajęli wielką liczbę parowców greckich na czas wojny po tak wysokich cenach, że wynajem o wiele przenosi wartość okrętów. Anglicy spodziewają się, że w ten sposób pod flagą grecką będą mogli bez przeszkody na morzu Śródziemnem i na morzu Północnem uprawiać handel.

Włochy wyzyskiwane przez Anglię.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 grudnia.

W dalszym ciągu uskarża się »Tribuna« na zbyt małe gospodarcze i finansowe poparcie Anglii, które to zażalenie i senator Marconi w parlamencie był podniósł z pewnością nie bez porozumienia z rządem.

»Tribuna« powiada, teraz między innemi: **Włochy cierpią dziś ciężko wskutek wytężenia, by utrzymać swoją siłę zbrojną na wysokości obecnej i wskutek strasznych strat w bilansie handlowym.** Jeżeli więc Włochy zwłaszcza z Anglii wiele pobierać muszą z tego, co służy celom wojskowym w ramach wspólnej walki, to z pewnością jest rzeczą niesłychaną, żeby **Anglia sprzedawała to tak drogo** i żądała n. p. zamiast poprzedniej normalnej ceny 35 fr. — 150 fr. Rząd angielski musi we własnym interesie wmieszać się w to, by te stosunki poprawić.

Przewidywanie dalszych klęsk Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 grudnia.

»Nation« omawia ogólną i wojskową sytuacyę w Anglii i krytykuje rozrzutność sił i pieniędzy, wywołaną przez walkę na kilku frontach. Koszta wojenne przekroczyły już znacznie sumę 5 mil. funtów dziennie. Nadto cierpi żegluga wskutek transportów żołnierzy. Flotę się zaniedbuje wskutek nadmiernego poboru rekruta. Anglia używa obecnie amunicyi, którąby należało dać Rosyanom, potrzebującym jej o wiele bardziej. Pobór rekruta powoduje też uszczuplenie sił roboczych i sił finansowych, które są ważne dla czwórsojuszu.

Dzienniki zapytują, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo, że ta rozrzutność sił stanie się nieszczęściem.

Rząd niemiecki w sprawie spisków w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 21 grudnia.

(Reuter). Korespondent »New York Timesa« przesyła swemu dziennikowi z Berlina sprawozdanie drogą iskrową, które można uważać za upoważnione oświadczenie. W oświadczeniu tem **rząd niemiecki potępia czyny spiskowców w Ameryce i powiada, że nie popierał nigdy żadnych czynów, któreby mogły dotknąć Amerykę.**

Cesarz do arc. Karola Stefana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń. Cesarz wystosował do arcyks. Karola Stefana odręczne pismo, wyrażające mu pochwałę i uznanie za jego działalność, którą rozwinął jako protektor dla celów opieki wojennej, zwłaszcza z uznaniem podniósł cesarz kroki, podjęte przy osobistym udziale arcyksięcia, dla zaopatrzenia inwalidów w sztuczne członki i akcyę jego dla ociemniałych. Obie te akcye i zagranicą stały się wzorem.

Nowe rozporządzenia ministeryalne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 grudnia.

»Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministeryalne rozszerzające i zaostrzające przepisy o wypiekaniu i sprzedawaniu chleba i pieczywa.

Ogłasza dalej rozporządzenie ministeryalne co do przedłużenia terminów zabezpieczania pensyjnego stale zatrudnionych.

Dalej rozporządzenie zarządzające, że każdego 1 i 15 mają się składać sprawozdania co do zapasów ropy, produktów z olejów mineralnych wszelkiego rodzaju, benzolu i oleju maziowego. Dalej **bierze się pod zamknięcie benzynę, olej gazowy, olej wulkaniczny, olej cylindrowy, benzol i olej maziowy.**

W końcu rząd zostaje upoważniony, by w razie naglącego braku produktów z olejów mineralnych, zarządzał pod pewnymi warunkami przymusowo sporządzenie i dostarczanie tych materyałów przez producentów, tudzież oddawanie ich przez kupców i innych posiadaczy zapasów.

Dalsze rozporządzenie ministeryalne dotyczy ustalenia **cen maksymalnych na benzynę, naftę do oświetlania i olej gazowy i wulkaniczny.** Aby wszystkim rafineryom dać możność konkurencyi, wychodzi rozporządzenie z jednolitej ceny podstawowej poszczególnych olejów mineralnych w obszarze drohobyckim. Na tej cenie zasadniczej będą się opierały inne ceny, przy których będzie się uwzględniało koszta przewozu, koszta rezerwoarów, koszta administracyjne i przedsiębiorców, oraz wszelkie inne koszta transportowe. Cena zasadnicza wynosi 36 kor. za 100 klg. czystej wagi stacya Drohobycz, bez kosztów rezerwoaru a wliczając podatek od zużytkowania.

W końcu ogłasza »Wiener Ztg.« rozporządzenie ministerstwa finansów i ministerstwa robót publicznych, zmieniające ustawę z 8 lipca 1902 co do ulg dla budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami dla robotników.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 grudnia.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ donosi: Cesarz wyraził najwyższe pochwalne uznanie za doskonałą służbę przed wrogiem arcyks. Franciszkowi Karolowi Salwatorowi, porucznikowi kompanii pionierów nr 5/2.

Wiedeń. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną feldmarszałkowi porucznikowi Augustowi Hajeckowi, komendantowi wojskowemu Nagy Varad (Lwów), a dekoracyę wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Leopolda generał majorowi rezerwy Arturowi Maternic, komendantowi wojskowemu w Przemyślu.

Dar arcyks. Fryderyka na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża.

Wiedeń. Arcyksiążę Fryderyk i jego małżonka ofiarowali na austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża 10.000 K.

Otwarcie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Wczoraj został Sejm chorwacki otwarty. Przewodniczący w mowie zagajającej wspomniał o poległych bohaterach.

Z węgierskiej Izby magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła przedłożenie indemnizacyjne dla rządu za czynności finansowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament przyjął przedłożenie w drugiem i trzeciem czytaniu oraz rezolucyę co do zabezpieczenia i podniesienia dochodów z zysków wojennych **także u osób pojedynczych.**

Nowy poseł niemiecki w Persyi.

Berlin. »Nordd. Allg. Ztg.« dowiaduje się, że poseł niemiecki w Persyi ks. Henryk XXXI von Reuss ze względu na stan zdrowia otrzymał urlop, a w jego zastępstwie obejmuje nadzwyczajną misyę jako poseł obecny konsul generalny Vassel.

Pożegnanie Frencha.

Londyn. (Reuter). Marszałek polny French w rozkazie do wojska żegna się z niem, wyrażając silne przekonanie, że chwalebny wynik bohaterskich czynów żołnierzy jest już niedaleki.

Dwa koncerty.

W bezpośredniem następstwie po sobie odbyły się dwa koncerty, równie interesujące ze względu na program, jak i osoby wykonawców. Takie stłoczenie dwóch wieczorów muzycznych na tak bliski termin przypisać należy brakowi wszelkiej organizacyi artystycznej w dziedzinie muzyki u nas, a pozostawienie sprawy inicyatywie prywatnej: stąd to tygodniami jesteśmy bez koncertów, gdy nagle sypie się mnóstwo pożądanych i mniej pożądanych „przedsiębiorstw“ artystycznych.

Pierwszy z wieczorów odbył się w niedzielę pod egidą „Czerwonego Krzyża“ w sali „Sokoła“. Ściana nad estradą, przystrojona zielenią, przedstawiała bardzo miły obraz pod względem dekoratywnym i stanowiła piękne tło dla pięknej muzyki, płynącej z estrady. Magnesem koncertu był występ p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej, która interpretacyą pieśni, zwłaszcza Straussa „Heimliche Aufforderung“ i „Morgen“, Lipskiego „Piosnka dziewczyny kozackiej“ i Walewskiego „Pójdziem od siebie“ wywarła silne wrażenie. Natomiast arya z kantaty Bacha ze skrzypcami i fortepianem nie leży w głosie artystki. P. Mokrzycką witano owacyjnie i dziękowano kwiatami. Niemniejsze uznanie spotkało p. Stanisławę Abłamowicz-Meyerową, zaszczytnie znaną u nas pianistkę, której muzykalna gra znalazła wyraz w interpretacyi solowych kompozycyj, jak Schumanna, Liszta, Rubinsteina, Chopina i innych i w partyi fortepianowej przy akompaniamencie do skrzypiec.

Po polonezie As-dur rozległy się rzęsiste oklaski, które skłoniły p. Meyerową do miłego naddatku w formie drobiazgu Liadowa: „Une tabatière a musique“. Trzecim solistą wieczoru był dobrze w pamięci Krakowa zapisany kapelmistrz 13 p. p. p. J. N. Hock, witany serdecznie w imię zasług, jakie niewątpliwie położył w swoim czasie dla muzycznej kultury naszego miasta. Główny punkt programu p. Hocka stanowił koncert skrzypcowy Fryderyka Gernsheima (op. 42), kompozytora u nas nieznanego, w Niemczech dość popularnego. Urodzony w 1839 r. jest Gernsheim zarówno w symfoniach jak i w muzyce kameralnej epigonem prawicy Brahmsowskiej i łączy ducha romantyki z dogmatem formy klasycznej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności następny wieczór poświęcony był kompozytorowi, który u nas reprezentuje niemal ten sam kierunek — jeno bez wpływu Brahmsa, t. j. twórczości Władysława Żeleńskiego. Koncert, zainicyowany przez grono bliskich kompozytora osób, dał przegląd jego najcelniejszych kompozycyj kameralnych i pieśni.

Zagajono wieczór kwartetem fortepianowym, kompozycyą szlachetną w stylu, świetną w technice, a wykonaną w sposób artystyczny przez pp. Lipskiego, Syrka, Wierzuchowskiego i Kopystyńskiego. Dynamika i rytmika, śpiewność wszystkich instrumentów świadczyły o sumiennej pracy wykonawców i — budziły żal, że tak rzadko możemy przysłuchiwać się takiemu zespołowi. Możeby ta próba zachęciła wykonawców do stałej współpracy!

Po kwartecie pieśni w interpretacyi p. Pilarz-Mokrzyckiej, dźwigającej znowu trud wykonania i najbardziej odpowiedzialne stanowisko. Że artystka wydobyła z nich wszystkie cechy bogatego piękna i przepięknym swym głosem pieściła ucho słuchaczów — zbyteczna dodawać. Najgłębsze wrażenie wywarły „Łzy“, zaś najbardziej się podobał „Walec Goplany“, wykonany z powiewną lekkością głosowej techniki. Kilka pieśni wykonał również dr Alfred Rawicz, zbierając zasłużone, owacyjne uznanie. Gdy przebrzmiały dźwięki zainaszystej piosnki „O Jaśku z pod Sącza“, rozległy się długo niemilknące oklaski, skierowane w lożę, z której kompozytor dziękował za szczerą i gorącą owacyę.

Części instrumentalnej dopełniła p. Eugenia Loeglerówna, ulubiona uczenica W. Żeleńskiego, pianistka o niepowszednich zaletach technicznych: „Rêverie“, „Humoreskę“ i „Mazurek“ przyjęła publiczność entuzyastycznie. Z p. Władysławem Syrkiem, zdolnym i cenionym u nas skrzypkiem odegrała p. Loeglerówna „Sonatę skrzypcową“; wykonanie było finezyjne i w niektórych ustępach nosiło cechy wysokiego artyzmu.

Wadą obydwóch koncertów był zadługi program, co nie mogło przyczynić się do spotęgowania wrażenia.

Dr Józef Reiss.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktokolwiekby wiedział o 23-letnim **Franciszku Pelczarskim** z Rymanowa, który w listopadzie 1914 ostatni raz pisał z Przemyśla, k. u. k. Festungs Artillerie, Rgmt. Nr. 1, 16 Feldcompagnie Batterie Nr. 1, prosi o wiadomość matka **Ludwika Pelczarska**, Rymanów, Młynek.

Ktoby z osób wojskowych miał jaką wiadomość o moim mężu **Stanisławie Barwiołku**, kadecie 36 pułku obr. kraj., który miał dostać się do niewoli 21 grudnia 1914 roku pod Krumlowem, raczy mię zawiadomić. K. Barwiołkowa Tymowa. 8468-3

†

Kazimierz Maryan Pinkalski

ukończony słuchacz szkoły blacharskiej w Saksonii (Aue), żołnierz 13 p. p.

przeżywszy lat 22, poległ bohaterską śmiercią na polu chwały 17 listopada 1915 r.

W smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na

Nabożeństwo żałobne

które zostanie odprawione we środę dnia 22 b. m. o godz. 8½ w kościele OO. Reformatów.

†

Władysław Wimmer

właściciel dóbr ziemskich i przemysłowiec

przeżywszy lat 64, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie dnia 19 grudnia 1915.

Pokropienie zwłok odbędzie się dziś o godzinie 12 w południe w domu żałoby przy ulicy Zacisze l. 12, pogrzeb i złożenie w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Niepołomicach nastąpi po nabożeństwie żałobnem w kościele parafialnym niepołomickim jutro, we wtorek dnia 21 b. m.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składają na tej drodze W. P. Drowi Feliksowi Bleiowi za troskliwą opiekę i wyleczenie ich córki Racheli.

8900 Joachimowie Ehrlichowie.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. Dr. Profesorowi Lewkowiczowi Ksaweremu, **dr Wyżykowskiej Zofii i Siostrze Przełożonej Ludwice** za wyleczenie naszej córeczki z ciężkiej choroby i za najtroskliwszą opiekę, składamy wyrazy najżywszej wdzięczności.

8882 Baruch i Eugenia Hellerowie.

Do wynajęcia

duży pokój umeblowany, słoneczny, może być dla dwóch pań pracujących w biurze, przy młodem małżeństwie, z utrzymaniem lub bez. Wolska 21, I p. 8834 1 2

Kupi się

używaną kasę Wertheimowską. Pisemne zgłoszenia z podaniem ceny pod „Kasa Wertheimowska" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8850

Poszukuję

małego pokoju słonecznego, frontowego, umeblowanego (dwa łóżka), z opałem, światłem, obsługą, od 1 stycznia. — Zgłoszenia list. dla lekarza wojskowego przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8842 1 2

Pianino

lub fortepian używany kupi skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 8859 1 4

Kalendarze

książkowe, kieszonkowe, ścienne, kartkowe codzienne i tygodniowe, podkładkowe z bibułą, raptularze itd.

Kantyczki

po 40 hal. broszur., po 70 hal., i K 1·50 oprawne,

DRUKI

dla c. k. Starostw, urzędów parafialnych, gminnych, szkół ludowych i różne inne, dostarcza odwrotną pocztą za nadesłaniem należytości lub zaliczką

Drukarnia i Księgarnia W. Peturalskiego Kraków-Podgórze.

Cennik bezpłatnie. Odsprzedającym znaczny opust. 8846 1 3

Zarząd lasów i tartaku Ordynacyi Przeworskiej w Zmysłówce poczta Grodzisko, poszukuje

praktykanta.

Własnoręczne podania z odpisami świadectw należy wnosić do Zarządu. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8818 2 6

Potrzebny zaraz

bardzo pilny, uczciwy **agent (lub agentka)** dla Krakowa do sprzedaży u kupców. Oferty do fabryki St. Hofa, Kraków, Krowoderska 38. 8764 3 3

Osoba

inteligentna, znająca doskonale język polski, niemiecki i angielski w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia list. pod **L. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8858 2 3

Zawiadomienie.

Kasy kontrolne wszystkich systemów sprzedaje, naprawia, nikluje, przyjmuje abonament, dostarcza rolek kuponowych samodzielny, długoletni specyalista Juliusz Hecker, Kraków, pl. Matejki 8. 8839 2 4

Sprzedam parę psów rasowych, wilków, dwuletnich. Wiadomość: Stefan Stanek, Kalwarya Zebrzyd. 2. 8859 2 3

Pomocnik

handlowy, oraz **ekspedyentka** poszukiwani do firmy Liacleum i Cerata, Kraków, Rynek główny 10. 8757 2 3

Buchalter-Kasyer

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, biegła siła, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia list. pod „Punktualny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8762 2 4

„JERRY"

Centrala amerykańskich urządzeń biurowych dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polsk.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, Floryańska 29.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 8742 3 0

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 13 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8181 24 25

Zabawek

zapas jeszcze jest.

Fabryka Hofa, Krowoderska 38. 8858 1 2

We wtorek dnia 21 grudnia 1915 o godzinie 11 rano odbędzie się w sklepie p. Ozyasza Rubina w Krakowie, przy ul. Józefa l. 1

Publiczna licytacya

225 kg miodu pszczelnego. 8856

Wzywa się uczniów

Kraj. Szkoły tkackiej w Krośnie, aby podali swe obecne adresy, względnie, aby zgłosili się listownie do Zarządu szkoły. 8853

Zarząd Kraj. Szkoły tkackiej w Krośnie.

Do wynajęcia

2 pokoje

przedp. i kuchnia. Ul. Loretańska 4. 8847 1 3

Wskazówki do układania

Fasyj czynszowych

do nabycia w księgarni D. E. Friedleina i Karmelicka 15. 8844 1 3

Kamienica 2 miliony K

czynsz 150.000 K, kamienica 510.000 K, czynsz 38.000 K, kamienica 380.000 K, czynsz 36.000 K, każda 17 lat wolnych, w śródmieściu. Sprzeda firma J. Ropski na dobry procent, Biuro sprzedaży realności, Szewska 5. 8849 1 5

KALENDARZE NA ROK 1916.

Albumowy Ill. Kuryera Codz.	K 1·80
Apostolstwa modlitwy	„ —·90
Kieszonkowy opr. płóc.	„ —·60
„ opr. skór.	„ —·80
Legionista Polski	„ 2·50
Maryański	„ —·72
Narodowy	„ —·45
Piasta	„ 1·—
Powszechny	„ 1·45
Pugilaresowy	„ —·30
Raptularz	„ 1·—
Rolniczo-handlowy	„ —·45
Wesoły kalendarz	„ —·25
Wojenny ilustr.	„ 1·
Wolne chwile (pow.)	„ —·70

Kalendarz krakowski, na kartonie format 25×18 cm K —·30

Kalendarz krakowski, ścienny, format 50×40 cm . K —·30

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 20 h) lub za zaliczką:

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek l. 17.

Odsprzedawcy otrzymują rabat.

8050 5 6

Lampy

elektryczne i gazowe, oraz przybory do tychże, **tanio** sprzedaje 8824 2 7

Dym, Kraków Dietlowska 56.

Posada urzędniczki

w kancelaryi adwokackiej do objęcia od 1 stycznia 1916. Wymagane: dokładna znajomość jęz. polsk. i niemieck., biegłość w stenografii polskiej i niemieckiej, biegłość w pisaniu na maszynie (Underwood, Remington).

Zgłoszenia tylko pisemne przy dołączeniu odpisów świadectw i fotografii na adres:

Adwokat Dr Ader w Krakowie ul. Straszewskiego 25. 8681 2 3

Agentom i domokrążcom

nastręcza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, mającego pokup w każdym domu. Wyjaśnień udziela Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, Brückengasse 13. 8629 8 10

Ryby

suszone i solone 1 kg 2 K, jabłka komp. 5 kg 3 K, jabłka deserowe szlachetne 5 kg K 3·50, powidła węgierskie z samych śliwek, śliwki bośniackie i marmolady konfiturowe szwajcarskie, poleca handel **H. Findera w Podgórzu,** obok gł. trafiki. 8658 4 6

Najnowsze wydawnictwa
Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

	Koron
Bohowityn. **Dzieje mężatek.** Powieść	4·60
Boy. **Słówka.** Wyd. nowe, pomnożone	4·—
Chłędowski Kazimierz. **Rokoko we Włoszech.** Ludzie. — Literatura. — Sztuka	22·—
Daniłowski Gustaw. **Epilog.** Zelma. — Rien ne va plus. — Policzek. — Luźne kartki. — Barykada (z Leona Frapié)	4·—
— **Fragmenty.** (Zabronione w Rosyi)	3·—
Ejsmond Julian. **Antologia bajki polskiej.**	4·—
Gliński Kazimierz. **Mąż krwawy.** Powieść historyczna z czasów Kazimierza Wielkiego	4·20
Gruszecki Artur. **Wróżby wojenne pana Radcy.** Powieść współcz.	3·—
Hoesick Ferdynand. **Niedole małżeńskie.**	3·60
Konar Alfred. **Josień.** Powieść Wyd. 2-gie	4·—
Konopnicka Marya. **Poezye.** Wydanie zupełne, krytyczne, opracował Jan Czubek. Słowo wstępne Henryka Sienkiewicza. 8 tomów. Cena za całość	40·—
Perzyński Włodzimierz. **Idylle wojenne i pokojowe troski.**	4·20
— **Złoty interes.** Powieść	5·60
Polska i Litwa w dziejowym stosunku. Treść: Wł. Abraham: Polska a chrzest Litwy. — Ks. J. Fijałek: Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. — Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu po koniec Rzeczypospolitej. — J. Rozwadowski: Mapa językowego obszaru litewskiego. — A. Brückner: Polacy a Litwini. Język i literatura. — Wł. Semkowicz: Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskiem w Unii horodelskiej 1413 roku. — S. Kutrzeba: Unia Polski z Litwą	15·—
Popielówna S. **Opowieści kwiatowe** dla dziewczynek. W ozd. opr.	3·—
Prus Bolesław. **Dziwni ludzie.** Nowele	4·—
Przybyszewski Stanisław. **Adam Drzazga.** Powieść	5·20
Rodziewiczówna Marya. **Barbara Tryźnianka.** Powieść	4·60
Sarnecki Zygmunt. **Czwarta dusza.** Hallucynacya. — Szklany domek. — Chamka. — Czy warto? — Nagroda konkursowa.	4·20
Sienkiewicz Henryk. **Wspomnienia sierżanta** legii cudzoziemskiej.	2·80
Weyssenhoff Józef. **Puszcza.** Powieść	6·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8619 4 4

BOBO PUDER BEZ MĄKI DLA DZIECI

zestawiony na podstawie najnowszych badań naukowych

BOBO chroni skórę przed odparzeniem
BOBO wchłania wilgoć znakomicie
BOBO działa antyseptycznie
BOBO nie tworzy podłoża dla bakteryi,

ponieważ nie zawiera mąki (skrobi), która kiśnie. — BOBO najlepsze mydło dla dzieci. — Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, używa tylko pudru i mydła BOBO. — Proszę żądać we wszystkich aptekach i drogueryach. — Skład: Farma, Długa 5. 8841 2 15

1000 podarków

artystycznych i praktycznych, stosownych na gwiazdkę, do nabycia za bezcen. — Wystawa od godz. 10—1-ej i od godz. 3—6-ej,

Hala aukcyjna, Pałac Spiski. 8648 5 6

Księgarnia ant. M. Tafleta nast., ul. Szpitalna 8.

sprzedaje książki po znacznie zniżonej cenie:

Hist. powsz., wyd Boudego, 16 t., zamiast 130 K tylko 60 K.
Materski: Opis ziemi, 4 t., zamiast K 40 tylko 20 K.
Wojsko Polskie Kościuszki, z rys. Stachowicza, zamiast K 6 tylko 2 K.
Rembowski: Pisma, 3 t., zamiast K 35 tylko 10 K.
Tarnowski: Nasze dzieje XIX stulecia, zamiast K 8 tylko 4 K.
Szelągowski: Śląsk i Polska, zamiast K 4 tylko 1·50 K.
Brandes: Główne prądy XIX stulecia, zamiast K 5 tylko 2·50 K.
Barzykowski: Powstanie Listopadowe, 5 t., zamiast K 60 tylko 20 K.
Powstanie Styczniowe, 4 t., zamiast K 24 tylko 10 K.
Stasiak: Skarbiec króla Kazimierza, zamiast K 3 tylko 1·40 K.
Bogdanów: Ekonomia polityczna, zamiast K 3 tylko 1·20 K.
Miecznikow: Zarysy optymistyczne, zamiast K 4 tylko 1·60 K.
Walewska: Fanaesy, zamiast K 5 tylko 1·80.
Kucharz Warszawski, zamiast K 5 tylko 3 K.
Biernacki: Nawrócony, zamiast K 5 tylko 1·60 K.
Królński: Antologia, zamiast K 5 tylko 2 K.
Magiera: Ćwiczenia piśmienne na stopniu średnim, zamiast K 2·50 tylko 80 h.
Dr Mateo: Elektro-Homeopatya, zamiast K 10 tylko 2 K.
Lamus, Rocznik 1911—12, zamiast K 12 tylko 5 K.
Album sztuki polskiej i obcej, zamiast K 25 tylko 10 K.
Królowie Polscy, według Matejki, zamiast K 8 tylko 4 K.
Ordery i odznaki zaszczytne w Polsce, zamiast K 20 tylko 8 K.
Album wystawy Maryańskiej, 5 t., zamiast K 30 tylko 5 K.
Korytkowski: Prałaci i Kanonicy Katedry Metropolitańskiej Gnieźnieńskiej, 4 t., zamiast K 60 tylko 10 K.
Kasparek: Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych, 15 K.
Eulenburg: Med. Realencyklopädie, 9 t., 50 K.
Lueger: Lexikon der gesamten Technik, 7 t., tylko 90 K.
Breyman: Baukonstruktion, 4 Bd., zamiast K 120 tylko 60 K.
Oesterreichisches Recht, 4 t., zamiast K 60 tylko 28 K. Najnowsze wyd.
Wielki wybór książek z obrazkami dla młodzieży. 8626 2 3

Reprezentacya

fabryki mebli giętych firmy

BRACI THONET

zawiadamia uprzejmie, że biuro wraz z magazynem zostało przeniesione na

ul. Wiślna l. 8, I p.

8537 5 0

Wybornej sławońskiej śliwowicy perlistej

dostarcza po bardzo przystępnych cenach oddział gorzelniczy **darwarskiej akcyjnej gorzelni, Daruvar,** Sławonia. 8832 2 2

Nr ins. 16. 8891

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 22 grudnia 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Meble, dywany, biurko, lampy gazowe i leksykon Meyera (1896), oraz maszyna do szycia i fortepian (krótki).

Kraków, dnia 22 grudnia 1915.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8884 8 12

Kupię używaną jadalnię

sypialnię i dywany. — Zgłoszenia: Wieczorkowska, ul. św. Filipa 3. 8825 2 4

Wagon

śliwek suszonych, 6500 kg gruszek suszonych, tanio do sprzedania. Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa drobnych kupców, ul. Jagiellońska 9. 8806 3 3

Obrazy

znanych malarzy polskich tanio do nabycia. Ziembicki, plac Maryacki l. 2. 8812 2 5

Piwnica

starych win

tokajskich i węgierskich, jest po nader przystępnej cenie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje S. Pemper, Kraków, Dietlowska 29. 8815 2 2

Zakopane

Wołodyjówka pensyonat, willa nowa, centralne ogrzewanie, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. Ul. Marszałkowska. 8515 7 10

250 kamienic ma

w Krakowie zgłoszonych na sprzedaż główne biuro kupna i sprzedaży realności konc. przez c. k. Namiestn. firma J. Ropski, ulica Szewska l. 5. 8749 3 5

Konfitury szwajcarskie

(Marmolady) pierwszorzędnej jakości w 6-ciu gatunkach, w blaszanych wiaderkach po 25 kg po 2 K za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8710 6 7

Najpiękniejsze podarki gwiazdkowe!

Główna Składnica wydawnictw przy Departamencie Organizacyjnym N. K. N., **Kraków, pl. Maryacki 9,** II p.

poleca przed świętami:

	Koron
Legionista Polski. Kalendarz Naczelnego Komitetu Narodowego na rok 1916	2·50
Szlakiem bojowym Legionów. Lwów 1915	4·—
Dzieciom polskim na gwiazdkę w wielkim roku wojny 1915	1·—
Legiony na polu walki. W. Tokarz. Piotrków 1915	2·50
Rok 1914. Przyczynek do dziejów Brygady Józefa Piłsudskiego	2·—
Józef Piłsudski. (Biografia pióra W. Sieroszewskiego)	2·—
Bitwa pod Konarami. J. Kaden	2·—
Piłsudczycy. J. Kaden	2·50
Z bojów Brygady Piłsudskiego, Kraków 1915	2·—
O żołnierzu polskim (K. Tetmajera)	1·50
Pieśni czasu (W. Orkan)	1·—
Gorlice. Album z tekstem i objaśnieniami	1·—
Szlakiem Legionów (poezye). K. Łepkowski	1·50
Album „Legiony Polskie" Kossaka	8·50
Album Legionów polskich	1·20
Album pierwszej Brygady	4·50
Portret Brygadyera Piłsudskiego	1·—
Polska w r. 1863. Matejko	3·—
Pieśni Legionów polskich z nutami	—·80
Kartki Legionów i świąteczne.	

Odznaki pamiątkowe, **papierośnice, pudełeczka** metalowe, **pierścionki** srebrne, **broszury** ludowe po 10 h, **papier** listowy, **kartki polowe** Legionów.

Wymienione wydawnictwa są bezsprzecznie najpiękniejszemi podarkami świątecznemi. W dobie Legionów polskich, w godzinie wielkiej, w której świta narodowi polskiemu jutrzenka lepszej doli, znaleźć się one powinny w każdym polskim domu.

Nabywać je można w Powiatowych Komitetach Narodowych, Ligach kobiet i Księgarniach i w **Głównej Składnicy Wydawnictw N. K. N., Kraków, plac Maryacki 9, II p.** 8852 1 4

Biblioteka mahoniowa

łóżko empire ze szafeczką, stół do kart, dwa delfty, zegar z brązu, miniatury i obrazy stare nadeszły do 8811 2 3

HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 34 0

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po 5½ kg po K 1·80 za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8709 6 7

Ryby morskie

Wielki transport ryb solonych i suszonych nadszedł do handlu

L. Sykutowskiego Kraków, Szewska 21.

Dla wygody P. T. Klienteli posiada stale na składzie moczone, gotowe do przyrządzenia ryby, które tak gotowane jak i smarzone nie ustępują rybom rzecznym.

Dla większych zakładów ceny zniżone. 8450 6 0

Na Święta!

Wszystkie artykuły, wchodzące w zakres handlu tow. korzennych, win i delikatesów, oraz **drób tuczony** poleca najtaniej **Kazimierz Barteszewski, Kraków,** ulica Floryańska 49. 8828 2 6

ZAKOPANE.

Pensyonat „Saryusz" na święta Bożego Narodzenia otwarty. Ceny przystępne. 8827 2 2

Droguistki

lub egzaminowanej **farmaceutki,** poszukuje **Droguerya Heleny Sikorskiej** w Krakowie, ul. Szewska 22. 8841 5 5

Apteka Juliusza [illegible]

w Peczeniżynie

poszukuje **magistra farmacyi.** 8671 4 0

Jabłka i śliwki

suszone

w hurtownej i drobnej sprzedaży poleca po najtańszej **cenie Ludwika Słwbowa, ulica Karmelicka l. 25.** 8716 4 4

Para koni do wyjazdu, 5-letnich, wózek duży na parę koni, wózek mniejszy na jednego konia, gig, para szorków, siodło kompletne, razem lub oddzielnie do sprzedania. — Wiadomość: Loretańska 4, II p., drzwi 12, między 3—4 po południu. 8787 3 3

Zamiast **owsa** poleca

melasynę

częściowo i hurtownie firma **S. Einzer,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. 8691 4 10

Zaraz do wynajęcia

przy ul. Dietlowskiej 83 (w przedłużeniu Wielopola): 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, balkon, ośw. elektr., słoneczna strona, na I i II piętrze. Wiadomość na miejscu, III piętro, na lewo. 8608 5 5

Oficer żonaty, poszukuje zaraz do wypożyczenia fortepianu lub pianina. Ręczy za staranne utrzymanie. Zgłoszenia list. pod „Fortepian" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8786 2 3

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h **Adolf Berghofer,** hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 12 25

Młodszego urzędnika z praktyką budowlaną

poszukuje większe przedsiębiorstwo materyałów budowlanych w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „Rysownik 100" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8329 2 2

Słuchacz Rozelli (absolwent szkoły realnej), udziela lekcyj geometryi wykreślnej uczniom szkół realnych. Zgłoszenia pod „Słuchacz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8785 3 6

4 pokoje

z przynależytościami i ogród, prz. ul. Retoryka l. 5 do wynajęcia. 8814 2 3

Fortepian

do sprzedania. Zgłoszenia pod „Muzyka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8821 2 3

Ekspedyentka

zdolna, inteligentna, z praktyką w dziale metalowym i instalacyi oświetlenia w wielkich firmach niemieckich, szuka stałej posady w znaczniejszem przedsiębiorstwie. Przyjmie ewentualnie zajęcie kasyerki lub korespondentki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod **8767** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8767 3 3

Wiedeńskie biuro domu spedycyjnego **H. Mendelsohn** mieści się obecnie I., Wipplingerstrasse 24. 8789 2 3

Pani „Enka"

ma list w biurze Hapczyca. 8823 2 2

Sprzedaż futer

w wielkim wyborze, wykonanych przez pierwszorzędne siły rękodzielnicze. **Switki i futra spacerowe** nabyć można po bajecznie niskich cenach **tylko w mojej firmie,** począwszy od 100 kor. do 400 kor., jak również i **palta zimowe ciepłe,** artystycznie wykonane, począwszy od 40 kor. do 100 kor. 8763

WOJCIECH SEJMA Kraków, Stolarska 6.

Po najlepszych cenach

kupnję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 8729 4 20

Wdowa

w średnim wieku, bezdzietna, przystojna, posiadająca 14.000 K gotówki, życzy sobie w poważnych zamiarach nawiązać znajomość ze starszym mężczyzną na stałej posadzie. Zgłoszenia pod „Zofia 235" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8775 2 3

Lalki

duże, małe i maleńkie, ubierane nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

zabawki

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8604 8 12

Sprzedaż Gwiazdkowa

od 15 do 24 b. m. 8765 3 3

w Kimonie, ul. Karmelicka 7.

Bluzki, kapelusze, kostyumy, płaszcze.

Buchalterka-Korespondentka

polsko niemiecka, umiejąca pisać na maszynie, obeznana z prowadzeniem biura handlowego, znajdzie dobrą posadę w przedsiębiorstwie handlowem od 1 stycznia 1916.

Reflektantki zechcą nadesłać **listowne** oferty z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Gołębia 2, dla **W. 7.** Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 8813

Saul Rafael Landau

sklep jubilerski

Kraków, ulica Stradom L. 13

naprzeciw Komendy wojskowej

poleca swój bogato opatrzony sklep w bardzo wielki wybór zegarków „Omega", „Schaffhausen" i innych zegarków z branzoletkami. Również ma na składzie złote łańcuszki, brylanty, biżuterye różnego rodzaju, srebrne nakrycia stołowe, cukierniczki i t. d., tudzież wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. Sprzedaje po najtańszych cenach. Rok zał. 1850. 8788 2 3

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

szczególnie z prowincyi, pracowici i trzeźwi, znajdą zaraz na czas wojny i dłużej stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego.

Praktykanci szewscy **starsi, zamiejscowi** zostaną przyjęci.

Zgłoszenia pisemne: Fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków, Czarnowiejska 27. 8553 8 9

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Biżuteryę, antyki, obrazy, zegary, meble antyczne, bronzy, porcelanę i szkło stare sprzedaje jako podarki na Gwiazdkę tanio **Doroteum, Kraków,** ul. św. Tomasza 20. 8627 4 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.

w przeciągu niewielu tygodni musiał się stać wielkim przedsiębiorcą, chociaż tylko wzdłuż dróg właściwie mają być wsi odbudowane. Pierwsza droga prowadzi ze Lwowa, przez Winniki, Kurowice, Unterwalden, Olszanicę do Złoczowa, które to miasto leży już w pobliżu frontu bojowego nad Strypą. Druga zaś prowadzi do Kamionki Strumiłowej na półn. wschód. Robotami kierują architekci, powołani jako inżynierowie pospolitego ruszenia. Znajduje się między nimi jeden z najznakomitszych architektów budapeszteńskich Bela Medgiaszany.

Do ogólnej organizacyi robót należy także wyrób materyału budowlanego. W tym celu funkcyonują dwie cegielnie. — Jedna z nich, to lwowska parowa cegielnia, zatrudniająca obecnie 250 robotników. Posiada ona dwa wapienniki z 120 robotnikami, stolarnię z 25 robotnikami i dwa tartaki z 350 robotnikami. Ogółem przy budowie zajętych jest 1.200 robotników.

Przy odbudowie powiatu lwowskiego pracuje bardzo wielu jeńców rosyjskich. Dozorujący ich oficerowie mieli już sposobność wielokrotnie stwierdzić, że daleko łatwiej można ich nakłonić do wydatniejszej pracy za pomocą drobnej zapłaty i dobrego traktowania, aniżeli za pomocą kar. Przy odbudowie jednej wsi, zburzonej doszczętnie przez Rosyan, 150 robotników rosyjskich zaprzestało pracy, odmawiając dalszych robót. Z oddziałem tym bowiem obchodzono się surowiej, robotników karano często aresztem lub też inną jaką surową karą. Z nowoprzychodącymi obchodzą się obecnie inaczej. Daje się im dostateczną ilość pożywienia, a jako wynagrodzenie za specyalne usługi, papierosy. Kierujący robotami oficer inżynieryi ma przy sobie paczkę papierosów i gdy widzi, że któryś szczególnie pilnie pracuje, daje mu papierosa".

Na polu chwały. W ostatnich walkach na froncie rosyjskim padli następujący Podhalanie- inteligenci: Józef O b r o c h t a z Zakopanego, chorąży Legionów w II. brygadzie. O śmierci jego donoszą towarzysze broni, że rannego zaniesiono już do szpitala polowego tuż przy okopach. W czasie opatruntku kula nieprzyjacielska zabłąkała się aż do lazaretu i godząc w młodego chorążego, przyprawiła go o śmierć. Zmarły ukończył gimnazyum w Nowym Targu, gdzie był zawsze celującym uczniem. W jesieni tego roku po przebyciu chlubnie kampanii karpackiej. uzyskał wojenny patent dojrzałości.

D ł u g o p o l s k i Maciej z Długopola, żołnierz Legionów polskich z II. brygady, padł na froncie rosyjskim. Zmarły ukończył gimnazyum w Nowym Targu, gdzie zeszłego roku zdał maturę.

C z a j a Bronisław z Ludzimirza, ukończywszy gimnazyum w Nowym Targu, walczył na froncie wschodnim, gdzie zginął śmiercią walecznych. Był jedynakiem, to też rodzice w nieukojonym żalu za synem, pragną zwłoki jego sprowadzić na skalne Podhale.

R a j s k i Józef, słuchacz praw, ukończył gimnazyum w Nowym Targu, z nastaniem wojny walczył w szeregach Legionów. W czasie ubiegłej kampanii zimowej zapadł na chorobę płuc i nerek, z której się już nie uleczył. Zmarł u rodziców w Nowym Targu. Pogrzeb, który był wielką manifestacyą, odbył się w zeszłą niedzielę. — Zmarłego serdecznie pożegnał profesor Lubartowicz.

Cześć pamięci podhalańskich bohaterów!

† Adam Wroński.

Gmina Krynicy-Zdroju zawiadamia nas telegraficznie, że umarł tam 17 b. m. znany kompozytor i dyrektor orkiestry zdrojowej, Adam Wroński w 65 roku życia.

Ś. p. Adam Wroński był w swoim czasie jednym z najpopularniejszych kompozytorów polskich. Przed laty trzydziestukilku nie było w Krakowie głośniejszego, publicznego balu, któryby, jako atrakcyi, nie zapowiadał nowego, specyalnie dla niego skomponowanego przez Wrońskiego mazura lub poloneza. Odznaczały się one pomysłowością i werwą, zacięciem prawdziwie polskiem.

Przed laty czterdziestu kilku zastępca kapelmistrza orkiestry wojskowej 40 pułku piechoty, był jedną z najpopularniejszych osobistości w Krakowie. Wystąpiwszy z zespołu orkiestry wojskowej, najchętniej tworzył własne organizacye muzyczne, chociaż, jako pierwszorzędny skrzypek, nierzadkim na estradach koncertowych był gościem.

W Krakowie dwukrotnie był kierownikiem orkiestry teatralnej. a następnie przez kilka sezonów gościł w lecie jako dyrygient operetki lwowskiej.

Jako kierownik orkiestry zdrojowej w Krynicy cieszył się wielką sympatyą i uznaniem gości z całej Polski. Należał do artystów, mających dar pozyskiwania sobie wielbicieli zarówno talentem, jak osobistemi przymiotami. Ostatniemi laty zajmował także wybitne stanowisko w orkiestrze operowej teatru miejskiego we Lwowie.

W spuściźnie po nim pozostało około 200 wydanych utworów tanecznych na fortepian, które z powodu swej melodyjności i rdzennie polskiego charakteru cieszą się po dziś dzień wielką popularnością.

Zgon Adama W r o ń s k i e g o wywoła szczery żal w sferach muzykalnych Polski.

Na Legiony. Organizacya polskich Towarzystw kobiecych w Kołomyi przesłała Departamentowi skarbowemu N. K. N. 1.000 K ze zbiórki ulicznej, urządzonej dnia 5 grudnia i przeznaczyła z kwoty tej połowę na Gwiazdkę dla Legionistów, połowę zaś na fundusz wdów i sierót po legionistach. Do tak pięknego wyniku zbiórki przyczyniła się w znacznej mierze tamtejsza c. i k. wojskowość, której na tej drodze składa za to Naczelny Komitet Narodowy serdeczne podziękowanie.

Dla Anny Z a p l i t n e j z Hlibowa (pow. Skałat) nadszedł wczoraj list od męża z Ameryki pod adresem zarządu Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Tam należy się zgłosić o bliższe informacye.

Zmarli.

W Bijsku na Syberyi umarł w listopadzie b. r. w 25 roku życia ś. p. Jan D u ł a w a, nauczyciel ludowy w Wiśle na Śląsku austryackim, wzięty do niewoli rosyjskiej przed kilkoma miesiącami.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę dnia 19 grudnia o godz. 3 po poł. „Rozwiedźmy się", komedya w 3 aktach Sardou.

W niedzielę dnia 19 grudnia o godz. 7 „Następca tronu". komedya w 5 aktach W. Foerstera.

Dział ekonomiczny.

* **Ogłoszenie dostawy.** Przezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje ponowną rozprawę ofertową na dostawę papieru do pisania dla sądów kolegialnych, powiatowych i prokuratoryi państwa okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego na czas od 1 stycznia 1916 do 31 grudnia 1916. Potrzeba rocznie około 1.200 ryz à 1.000 arkuszy papieru konceptowego, 200 ryz à 1.000 arkuszy papieru kancelaryjnego i 800 ryz à 1.000 arkuszy papieru do pisania na maszynie. Oferty wnieść należy najpóźniej do 30 grudnia 1915, godziny 12 w południe w biurze kancelaryi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

* **Hreczka.** Magistrat miasta Krakowa podaje do wiadomości, że można hreczkę (Buchweizen) i wyroby z hreczki sprzedawać tylko za okazaniem karty dla kontroli spożycia chleba i mąki i za odcięciem odnośnego kuponu karty.

Wojna.

Okrucieństwa Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jak z jednego ze sprawozdań urzędowych wynika, **w dniu 29 sierpnia 1914 sprowadzono w gminie Liwcze powiat sokalski chłopaków i mężczyzn pod pozorem, że mieszkańcy tej gminy strzelali do Rosyan, i zamknięto ich w jednej chacie.** Koło godz. 8 wieczorem nadszedł patrol rosyjski, liczący mniej więcej ośmiu ludzi, pod komendą chorążego do tego domu, poczem chorąży zakomenderował: Tych psów rozstrzelać. **Patrol strzelał naprzód przez okna i drzwi do zamkniętych w domu ludzi, a następnie masakrował ich szablami i bagnetami.**

Podczas tej rzezi zginęli mieszkańcy: Mojżesz Essig, Józef Horbyniuk, Michał Liczko, Michał Krynicki, Piotr Baszuk, Teodor Horbaj, Michał Karnoha, Kazimierz Tymbel, Oleksy Nalech, Szymon Drucker, Sender Blander, Jakób Essig, Harasym Bahniuk, Józef Horbaj, Józef Wojtiuk, Marcin Michalczuk, Stefan Horbaj, Tymko Hawryluk.

Ofiary bestyalstwa rosyjskiego liczyły od 14 do 70 lat.

Zatopienie niemieckich okrętów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 grudnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 17 grudnia po południu został mały krążownik »Bremen i jeden z towarzyszących mu torpedowców we wschodniej części morza Bałtyckiego przez łódź podwodną zaatakowany i zatopiony. Znaczna część załogi została wyratowana.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Traktowanie jeńców wojennych austro-węgierskich w Serbii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą:

Straszne są wiadomości, jakie obecnie przedostają się o traktowaniu jeńców wojennych austro-węgierskich w Serbii. Protokolarne zeznania poszczególnych jeńców wojennych donoszą zgodnie o **jak najokrutniejszem i najbrutalniejszem traktowaniu. Prawie wszyscy opowiadają o policzkach i biciu, jakiem ich z reguły traktowano.** Jeżeli część niedomagań, na jakie jeńcy wojenni austro-węgierscy byli narażeni, da się wytłómaczyć przeraźliwem położeniem armii serbskiej, to przecież sposób znęcania się, posunięty aż do bestyalstwa, odsłania okrucieństwo Serbów.

Kilka szczególnie jaskrawych wypadków odzwierciedla się w następujących zeznaniach:

Jeden z jeńców opowiada: W dniu 15 stycznia br. na cmentarzu w Negotinie rozmawiałem z trzema **nagimi** ludźmi, którzy mi powiedzieli, są **są żołnierzami węgierskimi i leżeli w szpitalu w Negotinie chorzy na tyfus. Wieczorem dnia poprzedniego wyniesiono ich jako nieżywych do kaplicy cmentarnej.** Ponieważ jednakowoż było za późno, nie pogrzebano ich już. **W kostnicy wskutek zimna odzyskali przytomność** i na skutek interwencyi tego, który składa to do protokółu, odstawiono ich do szpitala. Za to zamknięto mnie i otrzymałem za karę 25 razów.

W Prokuplje podczas odtransportowywania widziałem porucznika austryackiego, jak zemdlał. Nadszedł na to dyrektor **towarzystwa** ubezpieczeń »Rossia« w Belgradzie, który prowadził transport oficerów jeńców. Chwycił on porucznika i **zrzucił do rowu.**

Jeden żołnierz piechoty zeznaje: Podczas wymarszu z Prokuplje kapitan serbski Vojnovic **kazał przebić chorego żołnierza-Polaka.** Jeńców, którzy się użalali, że nie otrzymują chleba, odprawiano uderzeniami.

Inny żołnierz zeznaje: Koło Kruszevca dnia 23 października widziałem transport 120 jeńców wojennych austro-węgierskich, których częściowo **boso gnano** nasypem kolejowym. — Transport przechodził przez most kolejowy, kiedy nadjechał pociąg. Ludzie widząc pociąg, rzucili się do wody i **wielu utonęło.** Czy pociąg kogo przejechał, tego nie wiem.

Jeden z feldwebiów zeznał do protokółu: Przy odtransportowywaniu z Niszu zostawiono mnie jako chorego. Jako podoficer dla nadzoru pozostał Arandel Živkovic. **Zastrzelił on jednego jeńca wojennego austro-węgierskiego, który chciał się skryć, a zwłoki jego rzucił do Niszawy. Zamordowany był inżynierem.**

Dnia następnego wyż wymieniony podoficer serbski w ten sam sposób **zabił jednego jeńca wojennego** i wychwalał się, że zawsze tak czyni, jeżeli który nie słucha go.

Większość rządowa w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 19 grudnia.

Jeden z tutejszych dzienników podaje depeszę »Timesu« z Aten donoszącą, że do wyborów **zgłosiło się tylko 450 kandydatów, którzy prawie wszyscy oświadczają się za neutralnością. Większość kandydatów jest zwolennikami gabinetu.** Wobec wstrzymania się partyi Venizelosa od kampanii wyborczej nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek przy wyborach.

Zabezpieczanie kanału Suezkiego.

Berlin, 19 grudnia.

„Vossische Ztg" donosi z Amsterdamu:

Według nadeszłych tu wiadomości z Londynu, panuje tam **obawa, żeby Turcy nie zasypali kanału suezkiego na północy i południu,** wskutek czego nawet małe kanonierki nie mogłyby wjechać do kanału i brać udziału w walkach wybrzeżnych. **Wzdłuż całego kanału Anglicy wznieśli silne fortyfikacye,** dla ochrony przed działami polowemi. W Londynie z wielkiem naprężeniem śledzą te zajścia.

Napady Arabów nad granicą Egiptu.

Berlin, 19 grudnia.

Berliński »Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Arabowie wciąż teraz niepokoją zachodnią granicę Egiptu. Wyposażeni są w działa i karabiny maszynowe. Zachodnia granica Egiptu wzdłuż doliny Nilu, oraz dolina, przez którą prowadzi kolej, łącząca Egipt z Chartumem i Sudanem, jest odsłonięta i bezbronna wobec napadów zorganizowanych Beduinów. Anglicy wzmocnili tylko straże wybrzeżne w Fajum.

Odroczenie Izby gmin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 grudnia.

W Izbie niższej premier Asquith zapowiedział, że parlament odroczony będzie od 23 grudnia do 4 stycznia.

Umowa handlowa Anglii z Danią.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 grudnia.

W Izbie wyższej lord Portsmouth zaatakował urząd spraw zagranicznych z powodu nie ogłaszania umowy handlowej, zawartej z Danią i oświadczył, że **urząd spraw zagranicznych zaopatruje Niemcy w środki żywności ze szkodą robotników angielskich, gdyż pozwala Anglii na dalszy wywóz do Niemiec.**

Lord L a n d s d o w n e oświadczył, że rząd obstaje przy swej uchwale nie podawania do publicznej wiadomości umowy. Treść umów, zawartych przez rząd z państwami neutralnemi, nie ogranicza praw Anglii jako mocarstwa, prowadzącego wojnę. Anglia pragnie zaoszczędzić państwom neutralnym niedogodności, wynikających z blokady. Nie byłoby większego nieszczęścia, jak to, gdyby Anglia w chwili kiedy nieprzyjaciel wytęża wszystkie swe siły przeciw Anglii, Anglia miała wszystkie państwa neutralne przeciwko sobie.

Rada gabinetowa w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Wczoraj odbyła się Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Nowe rozporządzenia.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza cesarskie rozporządzenie w sprawie układania i podpisywania sądowych aktów w sprawach cywilnych i karnych i protokołów przy trwałej przeszkodzie po stronie sędziego lub protokolanta. To rozporządzenie ma na celu uzupełnienie procedury cywilnej procesowej i karnej procesowej w wypadku, gdy sędzia przy wyroku trwale nie może aktu napisać.

Dalej ogłasza cesarskie rozporządzenie w sprawie nadzoru nad sklepem. Nowe rozporządzenie zawiera kilka punktów zmiany postanowień ustawowych przepisów, przyczem ze względu na odpadnięcie ustawowego moratoryum nadane zostały inne podstawy nadzorowi nad handlami.

Następnie ogłasza ministeryalne rozporządzenie, upoważniające polityczne władze krajowe do skrócenia przy wojskowych wyjątkowych wypadkach terminu reprobacyjnego dla egzaminów przemysłowych, który dotąd był ustanowiony na jeden rok.

Namiestnik dolnej Austryi wydał wchodzące dnia 27 bm. rozporządzenie, według którego na mocy ministeryalnego rozporządzenia z 26 listopada br. zarządza się, że we wszystkich wyszynkach nie wolno podawać w czasie między godz. 2 a 7 po poł. mleka i napojów, do których sporządzenia używa się mleka.

Dalsze rozporządzenie namiestnika dotyczy ustanowienia cen maksymalnych na tłuszcz wieprzowy, słoninę i wieprzowinę, i zmiany bicia bydła i wieprzów, według którego krów do dojenia i chowu nie wolno bić.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 grudnia.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał starszym radcom skarbu galic. krajowej dyrekcyi skarbu Antoniemu S o ł t y s i k o w i i Fr. J o s s e m u tytuł i charaktr radców dworu.

Agitacya przeciw wojnie we Włoszech.

Medyolan. Uchwałą sądu wypuszczono na razie na wolność ośm osób, uwięzionych z powodu publicznego rozszerzania w Medyolanie odezwy pokojowej.

Zakaz wywozu tytoniu.

Berlin. Według pism fachowych zamierza Turcya ogłosić zakaz wywozu tytoniu krajowego. Do kroku tego chce się także przyłączyć Bułgarya. Zakaz wywozu ma na celu zapewnienie pokrycia w pierwszej linii własnego zapotrzebowania jak i zapotrzebowania sprzymierzonych.

Nadużycia przy dostawach we Francyi.

Paryż. Izba deputowanych ukończyła obrady nad interpelacyami w sprawie dostaw wojskowych i przyjęła porządek dzienny, zaakceptowany przez rząd, by ustanowić komisyę dla dodatkowego zbadania kontraktów dostaw wojennych.

Pobór w Anglii.

Londyn. Według „Daily News", oceniają koła polityczne wynik werbunku na okrągło dwa miliony, z czego 300.000 zgłosiło się do natychmiastowego wstąpienia do wojska.

Straty w angielskim korpusie lotniczym.

Londyn. W Izbie niższej podsekretarz parlamentarny Tennant oświadczył, że straty korpusu lotniczego w sześciu miesiącach od czerwca do listopada wynoszą **dwudziestu zabitych, 33 rannych, 10 zaginionych i 44 internowanych przez nieprzyjaciela.**

Zatonięcie okrętu z 533 końmi.

Nowy Jork. (Biuro Reutera). Wczoraj zatonął w Nort-River nagle okręt, na którym załadowano 533 koni. Konie utonęły. Policya zarządziła dochodzenie. Okręt zatonął w tem samem miejscu, gdzie niedawno temu wskutek wybuchu bomby spłonął okręt z ładunkiem cukru.

SKŁADKI.

Na głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Koło Ligi kobiet N. K. N. w Samborze 50 K; oddział N. K. N. w St. Sączu 40 K 40 h (taką samą kwotę na fundusz wdów i sierot); Wanda Breitmeier 2 K, Rom. Breitmeier 2 K i 1 K 50 h, zebr w biurze.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Oddział telefoniczny 32 pułku obrony krajowej 100 K za pośrednictwem Stanisława Cieślika; Oficerowie i żołnierze 8 kompanii 13 pułku piechoty 124 K, a mianowicie: kadeci Schödl 2 K, Kubica 5 K 30 h, kadet-aspirant Krupa 5 K, chorąży Szura 20 K, kadet-aspirant Mikołajski 5 K, porucznik Żralski 20 K 10 h, kaprale Głowacki 1 K, Fernaldi 2 K, Stoch 50 h, geff. Włodarz 50 h, Jagiełło i Oramus po 40 h, szeregowcy Günsberg 70 h, Płaszowski i Stachowczyk po 60 h, Sacher i Stöckner po 50 h, Hołuj, Kosowski, Sośniak po 40 h, Galos, Kłeczek, Reiss, Góral, Jelek i Saraner po 20 h, Dulowski, Torba i Błach po 10 h, Orlik i Kordas po 1 K, Filipowski 50 h, Skowroński 10 h, kaprale Warchoł, Janik, Niewidok i Kosmecki po 1 K, kapral Wnenk, gefr. Ciupek i Palich po 60 h, gefr. Zawadzki 40 h, szeregowcy Sobczyk, Szywalski i Wohlmuth po 1 K, Salis 80 h, Madej i Jamrozik po 60 h, Szczepankiewicz 50 h, Ornacki, Skimina, Kubera, Marchewka, Urban, Wantura, Pipin, Kucierz, Wójcik, Wiatr, Jamborski, Kierzek, Jagielski, Szatan, Góralczyk, Kołos, Kublin, Kliś, Górnikiewicz i Kania po 40 h, Kubica, Pałka i Tobola po 30 h, Zugsf. Bigaj 40 h, Punzet 1 K, gefr. Sumara 1 K 2 h, Figiel 1 K 5 h, Jędrys 80 h, Meus 1 K 5 h, Żrotowski 40 h, Ścibor i Zając po 20 h, szeregowcy Bała 3 K, Kostuch 1 K, Kumanek 58 h, Stryczek, Nakelny, Glaser i Förster po 50 h, Lelek, Janowski, Kapcia, Świder, Żbik, Gradek, Kasprzyk Jan, Kasprzyk Piotr, Lasoń, Suck i Piasecki po 40 h, Sroka Stanisław, Janusik po 30 h, Kowalczyk, Absylon, Grzyb, Kała, Szlenker, Engelmann, Grabacki, Fortuna, Zabłocki, Lipiarz, Kominiak, Szczurek i Sroka Jan po 20 h, Zugsf. Żołna 1 K, kapral Fruchthändler 60 h, kapral Wójcik, gefr. Bojda, Bruzda i Świder po 40 h, gefr. Polak 1 K, szeregowcy Kula, Nowak, Selinger, Perlik, Urbanik, Istrati, Pitala, Wiśniowski, Kotarba i Krystyan po 40 h, Klostermann, Köhler i Gorzkowski po 30 h, Piwowarczyk, Gałdyn, Tomana, Wójcik, Kalczyński, Marsch, Zięcik, Słowik, Wohnaut, Król, Kern, Szumiec i Zając po 20 h, Stolarski 1 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Franciszek Zawardka 8 K 50 h, ofiarowane przez personal pow. komisyi zasiłkowej w Brzesku; Wanda Breitmeier 1 K (na odzież), Rom. Breitmeier 2 K od siebie i 1 K 50 h, zebr. w biurze; Józef Sowiński 5 K (i 15 K na inne cele).

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Za pośredn. Wacł. Dzięciołowskiego urzędnicy c. k. zarządu kolonii polskiej w Choceniu, nauczycielstwo i duchowieństwo miejscowe tudzież komendanci w barakach oraz wychodźcy, którzy wrócili z pracy z Danii, Niemiec 990 K 94 h (z tego połowa na gwiazdkę dla leg.), a mianowicie: Wacł. Dzięciołowski 5 K, Bernacki Leon Mar. 2 K, Elster Aleks. 2 K, Pękalówna Irena 2 K, Dmytrakówna Albina 5 K, Papierkowska Janina 2 K, Kobyliński 2 K, Porniakowski Jan 2 K, M. Plenkiewiczówna 1 K, N. N. (nieczytelne) 2 K, Zygm. Wątorek 1 K, N. N. (nieczytelne) 2 K, Mazurowski 1 K, Matyaszkówna Marya 2 K, Stanka 1 K, (nieczytelne) 2 K, St. Ochalik 3 K, S. Burian 2 K, Werla Zygm. 3 K, Tumański Tad. 3 K, Cieślik Miecz. 1 K Hornung 1 K, N. N. (nieczytelne) 1 K, N. N. (4 nazwiska nieczytelne po 2 K, Mrozowiecki 2 K, Józef Halardziński 2 K, Tomczyk 2 K, Waleryńska Anna 1 K, Musorowa Leopoldyna 1 K, Szeferówna Emma 2 K, Karolina Drożdż 2 korony; zebrane w barakach: Hornungowa 24 korony 35 halerzy, Murmerowski i Karpińska 16 K 2 h, Bywalcowa 10 K 42 h, Świetliczkowa 20 K, Gruszkowa 41 K 5 h, Darasz 30 K 82 h, Szeremeta 16 K 20 h, Makieta 8 K 20 h, Szczęsnowiczowa 17 K 24 h, Maszyński 23 K 50 h, Holub 30 K 88h, Kaczor 9 K 82 h, Sobotnicki 5 K 30 h, Waśkiewicz 8 K 80 h, Romaniuk 11 K, Czarnecki i Wilkówna 163 K, Skowrońska Antonina 107 K, Markowiecki 11 K 18 h, Kurdziel 63 K 44 h, Iwaniczuk 21 K, Domków 12 K 20 h, Ananysik 6 K 51 h, Suder Aleks. 90 K 40 h, Nadolski 21 K 11 h, Jarosław Lipa od siebie 3 K, za Jaworskiego 1 K, Nowicki 2 K, ks. Słowiaczek 10 K, ks. Pierzowicz 2 K, ks. (nazwisko nieczytelne) 2 K. ks. Juliusz Matysiak 3 K, Nowicki zebrane w baraku 132 K 50 h (z tego poszło na porto 1 K); Stan. Polechowicz 5 K, zebr. do puszki; Henryk Paszkiewicz 150 K jako połowę czystego dochodu z wieczorku listopadowego urządzonego w Nadwórny; Wład. Kuśnierz 34 K, zebr. wśród oficerów i podoficerów w Demni; dyrekcya pow. Kasy oszczędności w Bochni 200 K; Tomasz Strózik, oficer Leg., 4 K; oddział N. K. N. w Starym Sączu 40 K 40 h.

Na dom sierot w Prądniku Białym

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

E. Baraniecka 8 K (na drzewko); dziatwa szkolna w Radziszowie 44 K jako dochód z urządzonego przez nią na ten cel przedstawienia.

Dla córki powstańca z roku 1831

złożył w admin. „Nowej Reformy" N. N. 2 K.

Dla bezdomnych w Sieniawie

złożył w administracyi „Nowej Reformy" St. Polechowicz 5 K, zebr. do puszki.

Odpowiedzialny redaktor:

Michał Konopiński.

Wydawca:

Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby z osób wojskowych miał jaką wiadomość o moim mężu **Stanisławie Barwiołku**, kadecie 36 pułku obr. kraj., który miał dostać się do niewoli 21 grudnia 1914 roku pod Krumłowem, raczy mię zawiadomić. K. Barwiołkowa Tymowa. 8468-3

Jadalnia dębowa nowa

fisharmonia, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 8528 5 9

M. Teleszniczka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparzowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 13 16

Wybornej sławońskiej śliwowicy perlistej

dostarcza po bardzo przystępnych cenach oddział gorzelniczy **daruwarskiej akcyjnej gorzelni, Daruvar,** Sławonia. 8832 1 2



SPIRITOL

JEST PIECEM ŻOŁNIERZY!

Piecze, gotuje, grzeje! Można go nosić w kieszeni! Na polu bitwy niezbędny! Wyślijmy zaraz swym marznącym żołnierzom!

Dostać można wszędzie!

FABRYKA SPIRITOL, WIEDEŃ, I., Gluckgasse Nr 2

Odsprzedawcy potrzebni! 6607 13 13

10.000 spodni barwy obozowej (feldgrün) do jazdy konnej

pierwszej jakości, z mieszaniny bawełny, jest w grudniu i styczniu

za przystępną cenę do sprzedania.

Zgłoszenia pod **„W. A. 9268"** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 8725 3 3

Odezwa.

Owi wszyscy przechodnie, którzy dnia 28-go października na ulicy Sławkowskiej byli naocznymi świadkami zderzenia tramwaju i roweru motorowego, wskutek czego jadący rowerem złamał nogę, proszeni są, aby w interesie poszkodowanego złożyli swe zeznania w kancelaryi adwokata Dra Kriegera. ul. Floryańska 18. 8772 2 2

Do l. 2346/15. 8797 2 3

Rozpisanie publicznej rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy 120.000 sztuk worków bawełnianych na sól stołową w wymiarze 44/88 cm i 120.000 sznurków do wiązania tych worków na rok 1916, rozpisuje c. k. Zarząd salinarny w Bochni publiczną rozprawę ofertową.

Należycie ostemplowane oferty w zapieczętowanej kopercie, opatrzone napisem: „Oferta na worki i sznurki", należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni najpóźniej do **dnia 3 stycznia 1916 r.** godziny 10 przed południem.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być oferujący, nastąpi dnia 3 stycznia 1916 r. o godzinie 11 przed południem w biurze naczelnika wymienionego Zarządu.

Oferenci mogą przeglądnąć wzory worków i sznurków, oraz bliższe postanowienia co do warunków wnoszenia ofert w c. k. Zarządzie salinarnym w Bochni.

Do oferty ma być dołączone 5% wadyum od oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w Kasie wspomnianego c. k. Zarządu salinarnego.

Oferty spóźnione lub nieodpowiadające ustanowionym warunkom, nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia 15 grudnia 1915.

Wystawowy skład mebli

dolno-austryackiej akcyi popierania przemysłu krajowego

Wiedeń, VII., Mariahilferstr. 120. Central-Palast, I p.

Wysyłka mebli do Galicyi i Królestwa Polskiego.

Stała wystawa zwyczajnych i wykwintnych urządzeń domowych.

Wyłączny wyrób wiedeńskich przemysłowców.

Wolny przegląd dla PP. Interesentów od godziny 9 przed południem do godziny 7-mej wieczorem.

Wyjaśnień pisemnych udziela się chętnie

8595 2 4

GORZELNIE ROLNICZE.

Praskie Towarzystwo akcyjne budowy maszyn

(przedtem Skoda, Ruston, Bromowsky i Ringhoffer).

Centrala: Praga-Smichow. 147 5 6

Fabryki: Pilzno, Smichow, Sławków (Königgrätz), Adamów.

Najstarsza czeska fabryka specyalna dla urządzeń gorzelń rolniczych, wyrabia i dostarcza wszystkich maszyn i przyrządów gorzelniczych.

Konstrukcye pewnie i odpowiednio przeprowadzone. Aparaty destylacyjne z żelaza lanego w miejsce miedzianych.

Kosztorysami służymy chętnie na żądanie.

Z zapytaniami prosimy zwracać się albo do naszej Centrali, Praga-Smichow, lub naszego biura inżynierskiego **w Krakowie, ul. św. Gertrudy 2.**

Nowo otworzona solidna pracownia stolarska

Piotra Gawina w Krakowie, przy ulicy Senackiej L. 11

wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, oraz przyjmuje reparacye i odnawia stare antyki. 8662 5 5

Reprezentacya

fabryki mebli giętych firmy

BRACI THONET

zawiadamia uprzejmie, że biuro wraz z magazynem zostało przeniesione na

ul. Wiślna l. 8, I p.

8597 4 0

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po 5½ kg po K 1·80 za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8709 5 7



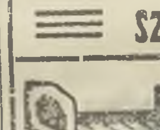
Fabryka mebli żelaznych



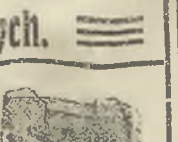
Braci Nowak, Praga, plac św. Piotra 1.

Cenniki zadarmo. 8535 4 10

Urządzenia szpitali i domów robotniczych.



Korespondencya niemiecka.



½ miliona

falcowanej cegły pasmowej i szczytowej, naturalnej i impregnowanej, najlepszego materyału do pokrywania budynków przy odbudowie Galicyi, bardzo tanio poza kartelem w zapasie. Dostawa do wszystkich stacyj szybko. Zażądać zaraz oferty. **Karol Nell, Wiedeń, XIX., Kreitenbachstrasse 52.** 8336 4 4

Sprzedaż kotłów parowych.

1	kocioł rurkowy	200 2/M	płaszczyzna ogrzew.	10 At.	1912 r. zbud.
1	„ „	100 2/M	„ „	10 „	1909 „ „
1	„ lokomobilowy	15 2/M	„ „	7 „	1900 „ „
1	„ Kornwallisowy	25 2/M	„ „	7 „	1900 „ „
3	kotły rurkowe po	84 2/M	„ „	10 „	1889 „ „
1	kocioł rurkowy	249 2/M	„ „	12 „	1889 „ „
1	„ „	216 2/M	„ „	10 „	1889 „ „
2	kotły rurkowe	192 2/M	„ „	12 „	1891 „ „

Dalej są do nabycia: 8651 2 2

1 200 KP. bliźniaczy wyciąg do kopalń, wykonany według najnowszych modeli, zaopatrzony **Tapografem,** 1912 r. zbudowany, jakoteż wszystkie rodzaje maszyn parowych, lokomobili, **przyrządy do gazu ssącego,** wszelkie gatunki **motorów** etc. etc., są w używanym stanie, jednakowoż tanio do nabycia.

I. Heller, Wiedeń XX, Wallensteinstrasse 14.

Przewóz mebli we wozach meblowych

SPEDYCYE

towarów dla eksportu lub importu do lub z

Galicyi i Bukowiny

jakoteż do okupowanych miejscowości

Królestwa Polskiego

włącznie z odprawą cłową i graniczną, przejściowe zamagazynowanie interwencya w osiągnięciu zezwolenia na przywóz, przewóz lub wywóz przyjmuje firma

GOLDLUST i SKA w KRAKOWIE

jakoteż ponownie już otwarte zastępstwa

w Szczakowej (Granicy)

w Nadbrzeziu (Sandomierz) stacya portowa Wisły

Z korespondencyą i zapytaniami uprasza się zwracać do Krakowa lub Szczakowej. 7582 8 8

Do sprzedaży

patryotycznego obrazu, wydanego na dochód opieki wojennej, przyjmie się

kilku mężczyzn i kilka pań.

Amon Göth, wydawnictwo dzieł patryotycznych, **Wiedeń,** VI., Mariahilferstrasse 105. 8813

Saul Rafael Landau

sklep jubilerski

Kraków, ulica Stradom L. 13

naprzeciw Komendy wojskowej

poleca swój bogato opatrzony sklep w bardzo wielki wybór zegarków „Omega", „Schaffhausen" i innych zegarków z branzoletkami. Również ma na składzie złote łańcuszki, brylanty, bižuterye różnego rodzaju, srebrne nakrycia stołowe, cukierniczki i t. d., tudzież wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. Sprzedaje po najtańszych cenach. Rok zał. 1850. 8788 1 3

Żydowskie Towarzystwo Szkoły ludowej i średniej w Krakowie utrzymuje

Freblówkę hebrajsko-polską

dla dzieci w wieku 4 i 5 lat (dwa oddziały). — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu szkółki przy ul. Podbrzezie 1 (w ogrodzie) codziennie od godz. 10—12 przed poł. Opłata wynosi 6 koron miesięcznie. Niezamożni mogą uzyskać zniżkę. 8769 3 3

Baterye do lamp kieszonkowych

I jakości

dostarcza kupcom i hurtownikom elektrotechniczna fabryka. Wiedeń, II., Raimundgasse 6. 8726 2 2

Dom spedycyjny Vorzimmer i Spółka

w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1

poleca się P. T. Klientom do przewozu mebli Wykupuje frachty na podstawie doręczonych awizów, dostawia do domu przesyłki i wszelkie towary, oraz wysyła takowe koleją. 6626 3 8

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

8095 21 44

4½ kilo kawy smacznej

surowej, najtańsz. gatunku 20·70 K, surowej lepszej 21·60 K, najlepszej 25·20 K, palonej najtańszej 24·30 K, lepszej 25·20 K, najlepszej 29·70 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kg 3 K, najlepszej mieszanki herbaty cesarskiej ¼ kg 4 K. 87.0 2 6

Nieprzemakalne onucki

z podeszwą z sukna oleinowego, jako ochrona przed wilgocią i zimnem, przed przeziębieniem i chorobą nawet podczas największej słoty. 1 para 45 cm^2 2 K 80 h za pobraniem.

Odsprzedawcom opust. 8738 5 10

KARL FLASCHNER

Wyrób plecaków, worków do spania, kapuz, płaszczy, płacht nieprzemakalnych i derek na konie.

NEUHAUS (CZECHY).

Młody mężczyzna

(super. legionista), poszukuje znajomości z przystojną, młodą i inteligentną panienką w celu matrymonialnym. Panna ta ma mu dopomódz w ukończeniu studyów. — Zgłoszenia pod adresem Maryana Kulskiego, ul. Królowej Jadwigi L. 177, **Salwator.** 8822

Sprzedam parę psów rasowych, wilków dwuletnich. Wiadomość: Stefan Stanek, Kalwarya Zebrzyd. 2. 8659 1 3

Oddychamy swobodnie, jeżeli zaflegmioną krtań i gardło napowrót przez płukanie Fellera rozpuszczającym fluidem z esencyi roślinnej marki „Elsa Fluid" mamy czyste i gładkie „Elsa Fluid" nadaje się znakomicie do płukania ust. gardła i krtani, czyści i dezynfekcyonuje, ożywia obieg krwi w delikatnych błonach i czyni je odpornemi przeciw zaziębianiu. 12 flaszek tego wypróbowanego środka domowego, wysyła opłatnie za 6 K aptekarz E. V. Feller, Stubica, plac Elzy Nr 343 (Kroacya). Również tam zamawiać też Fellera łagodnie przeczyszczające pigułki rumbarbarowe ze znakiem „Elsa-Pillen" 6 pudełek za 4 K 40 h opłatnie. (ve) 7817

Osoba

inteligentna, znająca doskonale język polski, niemiecki i angielski w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia list. pod **L. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8838 1 3

5-halerzowych

kostek rosołowych

wybornego wyrobu, pakowanych w puszkach blaszanych 1000 sztuk za 26 K, 500 sztuk za 14 K, dostarcza stąd tylko za zaliczką H. Fleischl, Karlin, ul. Królewska 23, Czechy. 8840

Zawiadomienie.

Kasy kontrolne wszystkich systemów sprzedaje, naprawia, nikluje, przyjmuje abonament, dostarcza rolek kuponowych samodzielny, długoletni specyalista Juliusz Hecker, Kraków, pl. Matejki 8. 8839 1 4

Okazyjnie!!!

nadeszły

Wełny

Barchany

i inne towary

Za bezcen

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.

Odsprzedawcom rabat. 8397 6 8

Od 4 koron

Suknie damskie

od 1 korony

Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 6300 19 0

Staruszka

84 lat, mająca, nie zdolna do pracy, a nie mająca żadnego utrzymania, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „N. Reformy": dla **Maryi Rosiek.** 8810 6 0

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 18 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 8442 5 5

Przyjmuję pranie

do domu. Zgłoszenia: Starowiślna l. 12. do dozorcy. 8766 2 0

Słuchacz filozofii

(absolwent szkoły realnej), udziela lekcyj geometryi wykreślnej uczniom szkół realnych. Zgłoszenia pod „Słuchacz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8785 2 5

Poszukuje się panny służącej

z dobrą krawieczyzną i białem szyciem. Dom izraelicki. Posada do objęcia zaraz. — **Główna trafika, Wieliczka.** 8778 2 2

Panna

lat 28, energiczna, znająca b. dobrze krawieczyznę i białe szycie, poszukuje miejsca w domu prywatnym do dzieci lub może być pomocną pani domu w każdej pracy niewybierając. Z powodu wojny straciła posadę, gdzie była 10 lat. Zgłoszenia przyjmuje Wiktorya Bałukówna, Dolna Wieś, p. Myślenice. 8790 2 3

Pod korzystnemi warunkami

dom 1-p. wraz z parcelą budowlaną sprzeda Biuro Tumidajowicza, w Krakowie, ul. Poselska 20. 8809 2 2

Panna

z ukończoną IV kl. wydziałową, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia listowne pod **K. F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8538 5 0

Okazyjnie!!!

Portyery

Kapy

Firanki

Za ½ ceny

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.

Odsprzedawcom rabat. 8396 6 8

W wielkim wyborze

Czapki aksamitne

od K 3·— poleca **Magazyn mód Floryańska 45, I p.** 8845 1 ?

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio —

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

451 10 10

Para koni do wyjazdu, 5-letnich, wózek duży na parę koni, wózek mniejszy na jednego konia, gig, para szorków siodło kompletne, razem lub oddzielnie do sprzedania. — Wiadomość: Loretańska 4, II p., od 12, między 3—4 po południu. 8787 2 3

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16a, II piętro. 8485 5 0

4—6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro 8480 4 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 5980 3 0

Lando

lekkie, biurko i wanna metalowa do sprzedania. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 8638 8 8

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj i konwersacyi. Przyjmie także lekcye za obiady. Przyjmuje także przepisywanie niemieckie. Zgłoszenia między godz 2—4, Groble 20, I piętro, na lewo. 8295 7 0

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej

absolwentki Akademii Gonbaud w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej szkoły w Krakowie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z towarzystwa. Warunki przystępne; Kwalifikuje krajczynie. Programy i świadectwa na żądanie

Kraków, Loretańska 3, II p.

6945 3 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi 27 37 0